

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 5/2010 (2351) Rok LI 31.1.2010

2 lutego
Dzień Życia
Konsekrowanego

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

fot. Piotr Fedorowicz

Marsz dla Życia w Paryżu

Już po raz szósty odbył się w niedzielę 17 stycznia w Paryżu Marsz dla Życia. Jego organizatorami był kolektyw składający się z 15 francuskich organizacji i stowarzyszeń pro-life, wśród nich: Renaissance Catholique (Odrodzenie Katolickie), sos Tout Petit, Stowarzyszenie Katolickich Lekarzy i Pielęgniarek, Kobiety w Cięży w Trudnościach, Młodzież dla Życia, Laissez les Vivre (Pozwólcie im Żyć), Choisir La Vie (Wybrać Życie), Studenci dla Życia. Solidarność z Marszem i poparcie jego inicjatyw wyraziły stowarzyszenia międzynarodowe, m.in. Światowa Unia Katolickich Organizacji Kobietych, powstała w 1910 r. w Paryżu, zrzeszająca go organizacji międzynarodowych, licząca 5 mln. członkiń, oraz Rodzina Misjonarek Matki Bożej. Po raz pierwszy Marsz dla Życia dostał duże moralne wsparcie francuskiego episkopatu. Listy solidarności i uznania wptynęły do organizatorów od 25 francuskich biskupów, w tym prymasa Francji, arcybiskupa Lyonu, ks. kard. Philippa Barbarin, który solidaryzuje się z akcjami obrony życia. 20 maja 2009 r. przeszedł ulicami Lyonu z uczestnikami modlitw o życie i protestu przeciw zabijaniu nienarodzonych dzieci, zorganizowanych przez sos Tout Petit.

Niedzielny Marsz dla Życia poprzedziło sobotnie, wieczorne czuwanie w paryskim kościele Saint-François-Xavier. Odprawiano różaniec, adorowano Najświętszy Sakrament. Celem czuwania było „umieszczenie Boga w sercu walki dla życia i wszystkich inicjatyw na rzecz życia”.

Tegorocznym, szczególnie silnym wezwaniem Marszu dla Życia był apel o „przywrócenie kobiecie prawa dostępu do prawdziwej informacji dotyczącej możliwości pomocy w przyjęciu jej dziecka”.

– Naszym głównym celem jest zniesienie ustawy Veil, legalizującej aborcję, i powrót do respektowania życia – powiedział „Naszemu Dziennikowi” i „Głosowi Katolickiemu” dr Xavier Dor, przewodniczący sos Tout Petit. – Uważamy, że kobieta ma prawo otrzymywać pełną informację, nie tylko o skutkach aborcji, ale też o środkach antykoncepcyjnych, które w większości są aborcyjnie, i o pomocy w ciąży. We Francji około 2 mln. kobiet używa wkładek antykoncepcyjnych. Sumując aborcje wywołane nimi z aborcjami klinicznymi, trzeba byłoby stwierdzić, że **we Francji zabija się rocznie nie 200 tys., a 2 mln. nienarodzonych dzieci.** Problem w tym, że kobiety najczęściej nic nie wiedzą o aborcyjnych działaniach środków antykoncepcyjnych, bo kultura śmierci jest jednym wielkim kłamstwem – konkludował dr Xavier Dor.

Dla Jean-Goyarda, przewodniczącego stowarzyszenia Prawo do Urodzenia (Droit de Naitre), „Marsz dla Życia jest jednocześnie świętem, żałobą i walką. Jest hymnem dla życia, upamiętnieniem milionów zamordowanych i oskarżeniem kultury śmierci”. W Marszu uczestniczyło wiele młodzieży. Paryscy licealiści, Hermine i Charles, powiedzieli, że przybyli tu, „bo kultura śmierci zatacza coraz większe kręgi i młodzież musi jej powiedzieć *nie*”.

W tegorocznej manifestacji wzięły udział liczne organizacje zagraniczne. Przybyli obrońcy życia z Anglii, Belgii, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Niemiec, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Julio Lorendo z Hiszpanii stwierdził, że trzeba bronić życia w całej Europie, gdzie panoszy się kultura śmierci. Ta batalia zostanie wygrana, bo nie można na dłuższą metę zniszczyć życia.

W Marszu uczestniczyli Francuzi z całego kraju. Najwięcej osób przyjechało specjalnymi autokarami, które wyjechały ze



fol. F. Ćwik

wszystkich największych miast francuskich. Dużo ludzi dotarło samochodami i koleją. Organizatorzy Marszu stworzyli możliwość noclegu z soboty na niedzielę, co pozwoliło wielu osobom uczestniczyć w sobotnim czuwaniu i adoracji Najświętszego Sakramentu. Marsz dla Życia jest największą tego typu manifestacją we Francji. Z roku na rok bierze w nim udział coraz więcej uczestników. Według wstępnych, szacunkowych obliczeń, w tegorocznym Marszu wzięło udział około 25 tys. ludzi, którzy przemarszerowali czterokilometrową trasą od Placu Republiki do Opery.

Franciszek L. Ćwik

„Naród, który zabija

– wołał do nas niegdyś Ojciec Święty Jan Paweł II, upominając się o miliony dzieci zabijanych jeszcze przed przyjściem na świat.

Pomni Jego troski o ludzką godność, stajemy po raz trzeci jako grupa Polskiej Misji Katolickiej we Francji, obok reprezentantów Włoch, Belgii, Hiszpanii, Rumunii, Szwajcarii, aby bronić wartości najwyższej – Życia.

Jest piękne, słoneczne popołudnie, ludzie coraz tłumniej gromadzą się na Place de la République, na którym rozbrzmiewa radosna muzyka: Szósty Marsz w Obronie Nienarodzonych lada chwila wyruszy w kierunku Opery Garnier.

Wśród uczestników przeważa młodzież z Paryża, ale też z Lyonu, Vendei, Monaco... Ubrani w widoczne z daleka biało-czerwone koszulki symbolizujące Życie i niewinność dzieci roznoszą ulotki, proponują plakaty, życzliwie udzielają informacji, nadając rytm naszemu spotkaniu.

Powoli schodzą się całe rodziny z najmłodszymi pociechami na rękach lub w wózkach. Tu i tam jaśnieją białe bluzy – obecni są także lekarze, pielęgniarki, studenci medycyny. Wyczuwalna jest niezwykła atmosfera, stanowczo odbiegająca od tej pełnej napięć

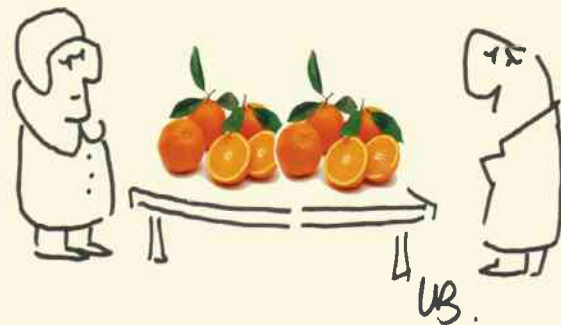


Telegram z prowokacją



Czy nagła, tragiczna śmierć 50 czy 100 tysięcy istnień ludzkich w dalekim Haiti jest większym ludzkim kataklizmem niż jedno ciche, anonimowe odjście... w pańskim szpitalu - na początku drogi? A jeżeli tak, to dlaczego i dla kogo tak jest, bo przecież nie dla Pana Boga. Więc może dla mediów, pseudomoralistów, dla socjologów, dla historyków... bez wyobraźni? A może właśnie dla nas, zdziwionych gatunków, w wyobraźni, na którą wrażenie robią ci piero gigantyczne, globalne liczyły! Czy śmierć da się więc sumować, dodawać, zęły była, jeszcze większa, bardziej tragiczna, bardziej szokująca i przekorywa, jaćca? A jeżeli tak, to dlaczego nie robi na nas większą go wrażenia liczba 200 tys. albo... 2 milionów małych istnień ludzkich, unicestwionych - tuż obok i rok rocznie, i „na naszą prośbę” - zanim jeszcze zdolały się na dobre narodzić? Dlaczego nie uruchamiamy wówczas... programów pomocowych, nie otwieramy równie... programów kontroli bankowych, nie odczuwamy żadnego... nie mówimy o katastrofie i ludobójstwie, o „trzęsieniu ziemi”? Dlaczego go milczymy w nas sumienie? P.O.

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA PROSTO Z UKRAINY!



rys. Leszek Błenacki

- | Zapragnij prawdziwie kochać! – str. 4
- | O nich pamiętajmy – str. 5
- | Między władzą pozorną a władzą realną... – str. 6
- | Kościół nie jest bez winy – str. 8
- | Szczęście – str. 9
- | Apostolstwo Sióstr Nazaretanek – str. 14
- | Skończyłam 45 lat. – str. 15

W NUMERZE

własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”

i konfliktów, która zazwyczaj towarzyszy innym manifestacjom. Przeciwnie, życzliwość i uśmiechy obecne na twarzach uczestników przemieniają barwny tłum w jedną wielką wspólnotę.

Wszyscy, niezależnie od religii, przekonań czy wieku, mamy nadzieję, że Francja, a za nią Europa, usłyszysz wreszcie nasz głos, krzyk rozpaczony w obronie najstarszych, najbardziej bezbronnych, ginących na świecie, który szczyty się swoją cywilizacją, a „wolność” uważa za największą wartość. Ruszając uroczystym pochodem przez ulice Paryża, rozważamy więc słowa Benedykta XVI, który przypomniał, iż „Wolność, w imię której zabija się drugiego, nie jest prawdziwą wolnością, ale upodleniem człowieka”.

Dlatego też na tyłach pochodu wspólnoty modlitewne, pod przewodnictwem duszpasterzy, modlą się o uszanowanie ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci, prosząc jednocześnie o nawrócenie dla potrzebujących, stojących na rozdrożu. W tych intencjach polecają się Matce wszystkich żyjących przez modlitwę różańcową.

Marsz nie jest więc tylko aktem symbolicznym i pasywnym... Potwierdza to uderzające świadectwo matki, która dokonała aborcji 16 lat temu, a obecnie sama broni życia, przestrzegając kobiety przed zapominaniem, jak wielką taską i godnością jest macierzyństwo:

„Chcę wam powiedzieć – mówi – że aborcja zabiła moje maleństwo, a przy tym również część mnie samej. Nasze dzieci zastępują na więcej! Kobiety zastępują na więcej!”

Wśród tłumy wyróżnia się również starszy pan niosący duży napis: „Ja też byłem embrionem”. Jego historia, dziecka uratowanego przed śmiercią dzięki poświęceniu i odwadze matki, powoduje burzę oklasków, wyciska tży wzruszenia...

Plakaty niesione przez młodzież z napisami: „Mamo, pozwól mi żyć” i „35 lat morderstwa wystarczą” prowokują różne reakcje u przechodniów i mieszkańców: jedni krzyczą i gwizdzą, drudzy klaszczą i uśmiechają się do nas – jedno jest pewne, nikt z obecnych nie pozostaje obojętny.

Paryż widzi i reaguje na Rzekę Nadziei zalewającą w to niedzielne popołudnie bulwary i ulice. Spontaniczne okrzyki: „Dosyć, dosyć, ratujmy dzieci!” przebiegają jak fale przez nasz pochód, przypominając, iż obowiązkiem każdego chrześcijanina jest zdecydowany sprzeciw wobec „cywilizacji śmierci” wyrażanej poprzez aborcję, ale też eutanazję, antykoncepcję, zapłodnienia *in vitro*.

To paryskie spotkanie skłania więc do refleksji nad hasłem obecnego roku liturgicznego: „Bądźmy świadkami miłości”. Dzisiejszy świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje świadectwa rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa, gdzie powinien być kształtowany prawdziwy obraz miłości.

Czas na zastanowienie się: jaki jest mój wkład w obronę życia? Jakie jest moje świadectwo, człowieka wierzącego, w miejscu pracy, w szkole, na większych zebraniach...? Czy mam siłę przeciwstawić się złu, masowej nienawiści wobec ludzi cierpiących, potrzebujących opieki i wsparcia? Co dwie minuty ginie we Francji bezbronny człowiek – czas na konkretne działania w naszych parafiach, wspólnotach, rodzinach!

W tym roku w Marszu dla Życia uczestniczyło ponad 25 tysięcy ludzi, w tym spora grupa Polaków. To od nas zależy, ilu nas będzie w następnym Marszu!

Anna Mirek



fol. S. Szychowiak



LITURGIA SŁOWA

IV Niedziela zwykła, rok C

DRUGIE CZYTANIE

Kor 12,31-13,13

Czytanie z I listu św. Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką władzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się

gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, nie jest jak prorocтва, które się skończą albo jak dar języków, który zniknie lub jak wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznajemy, po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość.

EWANGELIA

Łk 4,21-30

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

W Nazarecie w synagodze, po czytaniu z prorocтва Izajasza,

Zaprańnij prawdziwie kochać!

Któż z nas, będąc przy zdrowych zmysłach, może powiedzieć: *nie chcę kochać, nie chcę być kochany, miłość nic nie znaczy, szkoda czasu na mówienie o niej i rozważanie, czym ona jest?* A jednak Wcielona Miłość, Jezus, spotkał się z odrzuceniem, niedowierzaniem, aż do złości pragnącej zabicia Go. Co tak bardzo zdenerwowało mieszkańców Nazaretu, że chcieli zrzucić Go z góry? Aby znaleźć odpowiedź, trzeba koniecznie wrócić do Ewangelii z poprzedniej niedzieli, kiedy przemawiając do zgromadzonych w synagodze, Jezus odnosi do siebie słowa Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana.” Następnie stawia dość dziwne pytanie: „Jak myślicie, dlaczego Bóg zbawił cudzoziemców, a nie tych, co zaliczali się do *wybranych*? A w domyśle: „Dlaczego nie wierzycie, że Bóg chce was zbawić, dlaczego nie chcecie przyjąć zbawienia, które Bóg wam ofiaruje?”

Jeśli te pytanie postawimy sobie dziś, jaka będzie nasza pierwsza reakcja? Przecież to niedorzeczne! Jak można podejrzewać, że nie chcemy być zbawieni? Ale sercem problemu nie jest pragnienie zbawienia, ale kwestia wiary i przyjęcia darmowego usprawiedliwienia. Jezus ogłasza zbawienie tym, którzy są zepchnięci na margines. Ubodzy, więźniowie, niewidomi, uciśnieni nie stanowią elity, oni są spontanicznie odrzuceni. A to właśnie do nich Jezus kieruje swoje orędzie. Dodatkowym źródłem oburzenia słuchaczy jest zapewnienie: „Dziś spełniły się te słowa Pisma.” Zrozumienie tego kontekstu jest niezmiernie ważne, ponieważ dopiero wtedy możemy rzeczywiście zanurzyć się w Ewangelię, dotknąć jej najistotniejszych wymiarów, spotkać przychodzącego do nas w Słowie Zbawiciela. Jezus odkrywa „głębiny serc” swoich rodaków, ich wątpliwości, a może raczej ich wewnętrzne niedowiarstwo lub nawet ironię wobec słów Jezusa. Dlatego też pojawia się katecheza o cudzoziemcach, którzy mieli większą wiarę i zaufanie do słów proroków niż „wybrani przez Boga”. To oni, ci „z marginesu”, dostąpili ratunku dzięki swej osobistej i żywej wierze, zamaniestowanej zawierzeniem słowem proroka. Prawdopodobnie mieszkańcy Nazaretu mieli o sobie dobre mniemanie, uważali się za religijnych i głęboko wierzących. A tu Syn Cieśli „prawi im kazanie” o braku wiary. To musiało ich zdenerwować.

Jednak istotą rozważania Ewangelii nie jest rozumienie przeszłości, ale spotkanie z Jezusem w naszym „dziś”. Dlatego nie możemy uniknąć pytania o nasz stosunek do współczesnych nam proroków, którzy obnażają naszą niewiarę, faszyną pobożność,

czy praktyki religijne „na pokaz”. To zawsze denerwuje, ale w Jezusowej pedagogii jest niezbędne, bo tylko człowiek „rzeczywisty”, ten, który twardo stoi na ziemi swoich słabości i charyzmatów, potrafi przyjąć zbawienie. Dlatego w nauczaniu Jezusa szczególne miejsce znajdują „wszelkiej maści” ubodzy. Bowiem oni jasno uznają potrzebę bycia zbawionym. W obliczu bezinteresownej miłości Boga nie mogą przedstawić listy swoich zasług, a jedynie krzyknąć: „Panie, ratuj!”

Drugie czytanie dzisiejszej niedzieli pomaga nam odkryć różne wymiary Bożych darów, które są dla nas przygotowane. Hymn o miłości św. Pawła jest ukazaniem największego i najważniejszego charyzmatu, jaki Bóg przewidział dla swoich dzieci. Imponujące jest to zestawienie tak pożądaných zdolności jak posiadanie wszelkiej wiedzy, hojność, poznanie tajemnic etc. z miłością, która przewyższa wszystkie istniejące zdolności i moce. Ta miłość jest przewidziana przez Boga jako dar dla nas, ale czy my pragniemy tego daru?

Takie pytanie może nas bulwersować (podobnie jak nauczanie Jezusa zbulwersowało mieszkańców Nazaretu), ale jest konieczne. Bo warto sobie uświadomić, czy rzeczywiście pragnę być cierpliwy w stosunku do tych, którzy mi dokuczają, czy pragnę odrzucić wszelkie formy zazdrości i pożądlivosti (rzeczy i osób), czy chcę się wyrzec wszelkich przejawów bezwstydu, przebaczyć nawet największe doznane krzywdy, odrzucić gniew, nigdy nie okazywać go nawet w obliczu jawnej niesprawiedliwości, nie patrzeć z poczuciem wyższości choćby na najbardziej niebezpiecznego i najbardziej uwikłanego w grzech człowieka, trwać wiernie przy prawdzie nawet za cenę prześladowań?

Pan składa nam cudowną obietnicę, że taka miłość może być naszym udziałem, ale czy naprawdę pragniemy tego daru? Gdy odrzucimy wszelkie „zewnętrności” i pozory, Słowo pomaga nam wnikać w głębiny naszych myśli, pragnień i oczekiwań, aby tam dokonywało się prawdziwe spotkanie ze Zbawicielem. Spotkanie zbudowane na zaufaniu Jego Słowa. Spotkanie owocujące radością z bycia Jego uczniem i kroczenia za Nim. □

ks. kanonik Maciej Warowny



T. van Loon – Powołanie św. Mateusza

Jezus powiedział: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: „Czyż nie jest to syn Józefa?” Wtedy rzekł do nich: „Z pewnością powiecie mi to przystawie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum”. I dodał: „Zaprawdę powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Zaprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został postany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali się z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się. □

ŻYCIE KOŚCIOŁA

WATYKAN | Kościół Katolicki 2 lutego obchodzi uroczystość Ofiarowania Pańskiego. Święto to na przestrzeni wieków zmieniło nie tylko swoją nazwę, ale także charakter. Dawniej liturgia tego dnia mówiła o Oczyszczeniu Najświętszej Maryi Panny. Dzisiaj natomiast w tym dniu akcent położony jest na Osobę Chrystusa, który jest „światłością świata” i „światłem na oświecenie pogan”, jak nazwał go starzec Symeon. Głównym więc tematem tego święta, przeżywającym się przez całą liturgię, włącznie z poświęceniem gromnic, jest światło. Światło świecy, które symbolizuje Chrystusa – „światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi” (J 1,9).

WARSZAWA | Abp Nycz nowym przewodniczącym Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W skład nowej Rady „Dzieła Nowego Tysiąclecia” ponadto wchodzi: abp Henryk Hoser, bp Marek Mendyk, Zbigniew Cieślak, Piotr Gawet, o. Andrzej Majewski SI, prof. Jerzy Olędzki, mecenas Michał Rościszewski, ks. Tomasz Sielicki (generał Chrystosowców), minister Adam Tański, ks. redaktor Henryk Zieliński. Założona przez Episkopat Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” koncentruje swą działalność na wspieraniu edukacji młodzieży wiejskiej i z małych miejscowości. Fundacja ta jest traktowana jako ważne dzieło upamiętniające Wielki Jubileusz chrześcijaństwa oraz pontyfikat Jana Pawła II.

Poświęcony słynnemu sanktuarium maryjnemu austriacki dramat „*Lourdes*” w reżyserii Jessiki Hausner trafił już do polskich kin. 37-letnia reżyserka filmu podjęła próbę przedstawienia fenomenu sanktuarium we Francji – jednego z głównych celów pielgrzymek katolików, odwiedzanego corocznie przez sześć milionów osób. Główna bohaterka, Christine (w jej roli Sylvie Testud), jest wśród pielgrzymów przybyłych do Lourdes. Kobieta cierpi na ciężką chorobę, która przykuła ją do wózka inwalidzkiego i skazała na życie w izolacji, z której – korzystając z pobytu w sanktuarium – bohaterka próbuje uciec. Christine szczerze przyznaje, że – z powodu inwalidztwa – nie ma niestety wielu okazji do podróży. W słynnym sanktuarium bohaterka spotyka zarówno ludzi cierpiących na różne choroby, jak i zdrowych. Wszyscy rozpaczliwie pragną cudu. Być może cud przytrafi się właśnie Christine – będzie zastanawiał się widz. „Chciałam nakręcić film o cudzie. Cuda stanowią paradoks, pewien wyłom w logicznym cyklu życia i śmierci, zaś oczekiwanie cudu implikuje nadzieję, że wszystko się dobrze skończy i że ktoś nad nami czuwa” – powiedziała Hausner. □

O nich pamiętajmy

Jedna z nich pracuje w ośrodku, który opiekuje się osobami starszymi i chorymi. Za pracę nie otrzymuje wynagrodzenia, nigdy nie strajkuje, nie narzeka na ciężką pracę. Codziennie czuwa przy chorych. Pomaga im w zwykłych czynnościach życiowych – trzyma za rękę, gdy starają się chodzić, myje, rozmawia z nimi. Ta druga wstaje każdego dnia bardzo wcześnie. Po porannej modlitwie otwiera jako pierwsza drzwi kościoła. Czasem prawie cały dzień spędza w świątyni. Sprząta, prasuje alby, przygotowuje dekoracje. W niedziele i święta do mieszkania przychodzi w czasie krótkich przerw tylko na posiłki. Trzecia uczy w szkole. Z zapałem przygotowuje ciekawe katechezy. Na lekcje zabiera gitarę. Dzieci ją uwielbiają. To z nimi spotyka się czasem w sobotę i niedzielę, prowadząc scholę, czy spotkanie. Przygotowuje dzieci do śpiewu i pełniejszego uczestnictwa w liturgii przez różne postugi. Czwarta odwiedza chorych na terenie parafii. Pomaga starszej pani zrobić zakupy i załatwić sprawy w urzędach. W wolnym czasie z wielką dokładnością uzupełnia parafialne księgi i pomaga duszpasterzom w pracy w kancelarii. Piąta zdecydowała się, że poświęci swe życie modlitwie, szósta jest lekarką, siódma pracuje z biedotą na misjach, ósma, dziewiąta...

Te uproszczone opisy ukazują główne akcenty życia siostr zakonnych. A przecież takich opisów mogłoby być jeszcze więcej. Siostry zakonne w bardzo zróżnicowany sposób służą Kościołowi. Ich skromne życie przepięknie jest służbą i modlitwą. Niedawno media głośno oznajmiły: „Zakony umierają”. Powód? Dane mówiące o spadającej liczbie powołań do zakonów żeńskich. Wśród nas żyją siostry i wydaje mi się, że nie tylko są niedoceniane. Nierzadko zdarza się, że są wyśmiewane. A one wcale nie oczekują uznania, którego i tak współczesny świat im nie okazuje. Siostry nie będą miały plebiscytu podobnego do wyborów „Proboszcza roku”. Nie wszystkie będą znane. Ponad 22 tysiące siostr postugujących w Polsce to dla mnie bohaterki. One z odwagą głoszą Chrystusa, nie zważając na to, że w zgiełkliwym świecie habit jest staroświecki. I niektórzy mogą się nadal pogardliwie uśmiechać, myśląc o stereotypowym wizerunku zakonnicy – smutna, pozbawiona przyjemności życia kobieta. Znam wiele zakonnicy albo inaczej, nie znam żadnej, której nie zazdrościłbym tej wielkiej radości z życia.

Jeśli siostr jest mniej, jest to również powód do niepokoju dla nas wszystkich. To przecież w naszych domach dojrzewają róże powołania. W świętych rodzinach rodzą się święte powołania. I chociaż mamy „Rok kapłański” to warto w modlitwie pamiętać też o siostrach zakonnych, które są nam wszystkim bardzo potrzebne. □

Paweł Piwowarczyk
„Niedziela” (nr 1, 2010)



fol. P. Fejbrowicz

Między władzą pozorną a władzą realną...

Marian Miszański



Przestuchania premiera Tuska i innych polityków Platformy Obywatelskiej – Chlebowskiego, Drzewickiego czy Schetyny – przed sejmową komisją śledczą ds. afery hazardowej to świetna okazja, by zajrzeć pod podszewkę rządów Platformy Obywatelskiej. Podszewka ta zaczęła się pruć ostatnimi czasy i coraz częściej pojawiają się dywagacje, nawet na lewicy, czy aby „straszny reżim braci Kaczyńskich” nie był jednak lepszy od „demokracji politycznej” i „republiki koleśki”, jaka wygląda spod tej prującej się podszewki „przyjaznego państwa” platformersów. Nie brak opinii, że czym „Kongres Aferatów” nasiąknął za młodu, tym Platforma Obywatelska na starość trąci... Ale i bez tego zagładania poparcie dla PO zaczęło spadać: wedle rozmaitych sondaży spadek ten waha się

od 6 do 10 procent i przybrał już postać trwałej tendencji. Analizy socjologiczne pokazują zarazem, że od Platformy Obywatelskiej odwracają się przede wszystkim ci spośród jej zwolenników, którzy kończąc naukę wkraczają w dorosłe życie, więc – zamiast z politycznymi teoriami czy propagandą – zaczynają się stykać z realnymi problemami dnia powszedniego. Poparcie dla Platformy Obywatelskiej podtrzymuje część młodzieży licealnej i studenckiej, ale przecież i ona, z rocznika na rocznik, wchodzi w dorosłe życie. Niestety, w tym dorosłym życiu, na własną już odpowiedzialność, zderza się częściej z pазerną biurokracją państwową, niż z przyjaznym państwem. Najnowsze skandale w finansowaniu państwowej opieki medycznej są tego wymownym przykładem. I chociaż

Z KRAJU

- Premier Tusk odpoczywał na nartach w Dolomitach. Prezydent dawał się fotografować z piosenkarką Dodą. Przygotowania do kampanii wyborczej?
- 63% Polaków nie stać, by raz w roku pojechać przynajmniej na tydzień urlopu poza miejsce zamieszkania – wynika z najnowszych danych Eurostatu o biedzie w Unii Europejskiej.
- Szefer msz Sikorski będzie reprezentował rząd na styczniowym Światowym Forum Ekonomicznym w szwajcarskim Davos, bo premier nie ma zaproszenia. Na Forum jedzie jednak Prezydent.
- Senackie komisje: ustawodawcza oraz praw człowieka, praworządności i petycji, nie przyjęły projektu uchwały w sprawie poszanowania krzyża autorstwa Platformy Obywatelskiej. Senatorowie tej partii nie chcą drażnić ETC w Strasburgu i chcieliby wykreślenia w tekście odniesienia do wyroku tej instytucji w sprawie krzyża we włoskiej szkole.
- Zmiana armii w zawodową, chociaż jest dobrym krokiem, może się nie udać, bo MON znów dostanie mniej pieniędzy – ostrzega raport prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Minister obrony Klich twierdzi, że „wszystko chodzi jak w zegarku, a BBN biadoli”.
- Kto ma rację? Mały przykład: okręt „Kontradmirał Xawery Czernicki” rozpoczął prestiżową misję morską w operacji NATO. Jednak płynący na nim marynarze będą opłacani tak, jakby nie wypływali z portu w Świnoujściu...
- Sędziowie nie są w stanie pogodzić się co do wyroku w sprawie tzw. ustawy dezubekizacyjnej, obniżającej funkcjonariuszom aparatu PRL emerytury. Trybunał Konstytucyjny odłożył bezterminowo rozprawę.
- Były współpracownik SB Guz kwestionował tezę o udziale KGB w zamachu na Jana Pawła II. Teraz stał się „televizyjnym ekspertem” z okazji

wyjścia z więzienia Ali Agcy i nadal powtarza propagandowe tezy.

- Krakowska Prokuratura Okręgowa wszczęła śledztwo w sprawie oświadczeń majątkowych prezydenta Krakowa Majchrowskiego.
- W Radzyminie powstaje pierwsza w kraju świątynia pod wezwaniem polskiego papieża Jana Pawła II. Mieszkańcy chcą w ten sposób podziękować Ojcu Świętemu za wizytę w ich mieście na polach bitwy w 1920 r.
- Wśród stu siedmiu osób powołanych przez ministra finansów Rostowskiego na stanowiska naczelników urzędów skarbowych znalazły się takie, które pełniły tę funkcję za rządów Millera. Wycięto natomiast osoby nominowane w czasach rządów PiS.
- Przy okazji delegalizacji e-hazardu rząd chce znowu przepchnąć projekt wprowadzający Rejestr Stron i Usług Niedozwolonych, czyli blokadę stron internetowych zawierających nielegalne treści. Wstęp do cenzury?
- Prezydent Łodzi Kropiwnicki stracił stanowisko. Ponad 133 tys. łódzian wzięło udział w referendum zorganizowanym przez SLD. Frekwencja wyniosła 22,2%, co jest wystarczające dla jego ważności. Za odwołaniem głosowało 128 tys. osób, przeciw – 5 tys. Łódź przez ostatnie siedem lat dwukrotnie zmniejszyła bezrobocie i czterokrotnie zwiększyła wartość inwestycji. Są realizowane wizjonerskie pomysły: nowe centrum Łodzi, podziemna kolej średnicowa, rewitalizacja pustych budynków fabrycznych. Jednak zdaniem ekspertów „popętnił podstawowe błędy w komunikacji społecznej”. A to dziś grzech największy...
- Oszustwo i przywłaszczenie pieniędzy na szkodę rodziny Olewników – takie zarzuty usłyszał były szef SLD w Sierpcu, obecnie występujący już jako Grzegorz K.
- Edward Zalewski, prokurator krajowy, poin-

formował, że Paweł Piskorski, szef Stronnictwa Demokratycznego, otrzymał wezwanie do prokuratury, gdzie zostaną mu przedstawione zarzuty. CBA, na zlecenie Prokuratury Okręgowej w Warszawie, przeszukało dom Piskorskiego. Jego wyjaśnienia w sprawie zgromadzonego przezeń majątku są mało przekonujące (wygrane w kasynie, udane zakupy antyków), ale ciekawe, że prokuratura podejmuje energiczne kroki dopiero wtedy, kiedy b. prezydent Warszawy i europoseł wyszedł spod parasola PO i stał się dla tej partii konkurentem. Sam Piskorski w ramach samoobrony straszy b. kolegów, że ma ciekawe dokumenty z czasów swojej działalności w uw i PO.

- Sądowe rozstrzygnięcie sprawy korupcyjnej Sawickiej (PO) ciągle daleko. Prokuratura ma przedstawić dowód, że nagrania rozmów agentów CBA z oskarżonymi o korupcję b. posełką PO i burmistrzem Helu Wądotowskim nie zostały zmanipulowane i ma dostarczyć skorygowane nagrania, które będą bardziej zrozumiałe.
- „Tolerancja” à rebours: „Katolicka ściera”, „osiół od pistorków”, „heteryczny zboczeniec” – to tylko łagodniejsze określenia, jakimi aktywiści gejoscy obrzucili ostatnio postać Pięty Stanisława Pięty. Pięta zaczął dostawać obraźliwe esemesy, gdy pod koniec ubiegłego roku zaprotestował przeciw planom zorganizowania w czerwcu 2010 r. przez Muzeum Narodowe w Warszawie wystawy „Ars homo erotica” pokazującej wątki homoseksualne w sztuce. Poseł PiS skierował w tej sprawie interpelację do ministra kultury Zdrojewskiego (PO).
- Rozkład państwa? Zima odstąpiła słabości państwa. Po opadach śniegu przez kilkanaście dni duża ilość mieszkańców województw małopolskiego i śląskiego pozostawała bez prądu.
- Tusk został tegorocznym laureatem najbardziej prestiżowej niemieckiej Nagrody im. Karola Wielkiego. □

Po szybko wycofała się z dyskryminacyjnych przepisów względem chorych na choroby nowotworowe, czy z ograniczeń badań mammograficznych, to ta jaskrawa próba zaoszczędzenia pieniędzy na najbardziej cierpiących i na profilaktyce odstąpiła prawdziwą „filozofię” rządów PO, a poznaliśmy ją już przy okazji afery postanki Sawickiej, słynnej „ofiary” agenta „Tomka”... Rząd Tuska – co po dwóch latach stało się oczywiste – nie ma odwagi ani woli politycznej podjęcia pilnych reform państwa (finanse państwa, służba zdrowia), koncentruje się niemal wyłącznie na pilnowaniu posad, podtrzymywaniu małego optymistycznego status quo. Co więcej, podejmuje nader kontrowersyjne inicjatywy (rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego od ministra sprawiedliwości, zmiana konstytucji osłabiająca pozycję prezydenta), które wpisują się nie tyle w pożądaną reformę państwa, ile w utrwalanie „podstopnych” ustaleń „okrągłego stołu”: kapitalizm dla wybrańców gen. Kiszczaka, socjalizm – dla reszty obywateli...

Jest dość charakterystycznym objawem dla każdej schyłkowej formacji politycznej, że podtrzymuje już tylko uprzywilejowanie rządowej biurokracji. Widać to wyraźnie na obecnym etapie rządów Platformy Obywatelskiej. Choć premier Tusk zapewniał niejednokrotnie opinię publiczną, że Polska przeszła zwycięsko okres kryzysu, rząd preferował nieoczekiwane w UE projekt „dokapitalizowania instytucji finansowych”. Oznacza to, że „instytucjom finansowym” (rządowym) zezwoli się na wypuszczanie nowych obligacji, więc na zaciąganie nowych pożyczek w tej formie. Biurokracja rządowa i „okotorządowa” zostanie w ten sposób wyposażona w pożyczone pieniądze – o ile znajdą się jeszcze lichwiarze, którzy pożyczą pieniądze i tak już potężnie zadłużonemu państwu. Jeśli się nie znajdą lub gdy „instytucje finansowe” przejedzą pożyczone pieniądze, na końcu Skarb Państwa weźmie na siebie wykup tych obligacji!... Takie piętrowe rozwiązanie ukryć ma coraz bardziej

niepokojący fakt, że rząd Tuska nie potrafi uporządkować finansów państwa inaczej, jak tylko brnąc w nowe zadłużenia. Ale te długi obciążają już nie tylko pokolenie żyjących Polaków, ale i pokolenia następne, pokolenie naszych dzieci, wnuków... Niezależnie od konsekwencji czysto finansowych taką politykę rządu nazwać można wprost „długofalową polityką antyrodzinną”.

Temat potężnego zadłużenia państwa i jego konsekwencji jest jednak starannie pomijany milczeniem w silnych mediach prorządowych, podobnie jak temat fali niemieckich pozwów rewindykacyjno-odszkodowawczych, jaka zalała ostatnio polskie sądy... Ich ilość szacowana jest przez dziennikarzy ostrożnie na „kilkanaście tysięcy”, ale ministerstwo sprawiedliwości nie pofatygowało się, by przedstawić opinii publicznej zbiorczą informację na ten temat. Afera hazardowa „przykrywa” natomiast medialnie znacznie większą aferę, aferę szwajcarskich kont.

ciąg dalszy na str. 8...

ZE ŚWIATA



- Wybory na Ukrainie bez niespodzianek. Można jednak mówić o klęsce obecnego prezydenta. Po przeliczeniu 98,9% głosów dotychczasowy szef państwa Juszczenko był na piątym miejscu z zaledwie 5,5% wsparciem. Wyprzedził go, oprócz Janukowycza (35,4%) i Tymoszenko (25%), także Tihipko (13%) i Jaceniuk (7%). Janukowycz z Partii Regionów spotka się w drugiej turze z premier Tymoszenko.
- Wybory prezydenckie na Ukrainie były zgodne ze standardami demokratycznymi, charakteryzowały się wysoką jakością, spełniły większość wymagań i pokazały, że dokonano znaczącego postępu – poinformowali w Kijowie obserwatorzy z Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE).
- Konserwatywny biznesmen Pinera odniósł zwycięstwo w wyborach prezydenckich w Chile. Oznacza to koniec 20-letnich rządów centrolewicy.
- Afgański parlament ponownie odrzucił większość kandydatów na ministrów zaproponowanych przez prezydenta Karzaję.
- Po roku rządów popularność prezydenta USA Obamy spadła do 46%.
- Oskarżana o niekompetencję i praktyki korupcyjne Butgarka Żelewa zrezygnowała z ubiegania się o urząd komisarza UE ds. pomocy humanitarnej.
- Przewodniczący Światowego Kongresu Żydów Lauder napisał, że Żydzi oczekują od Ojca św. Benedykta XVI wyjaśnienia kwestii wywołujących polemiki i dyskusje od początku jego pontyfikatu. Jak „starsi bracia” to trzeba się im tłumaczyć...
- Według władz Haiti w trzęsieniu ziemi w tym kraju zginęło 50 tys. osób, 250 tys. odniosło rany, a 1,5 mln zostało pozbawionych dachu nad głową. Na Haiti napływa pomoc z całego świata, ale trwa tam nieopisany chaos.
- Podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański w Watykanie Benedykt XVI modlił się za śmiertelne ofiary trzęsienia ziemi na Haiti oraz wszystkich, którzy ucierpieli w jego wyniku.
- Norweska deputowana zamierza zgłosić rosyjską organizację praw człowieka Memoriał i jego przedstawicielkę Gannuszkiną do Pokojowej Nagrody Nobla.
- Biskup Namur, Leonard, został prymasem Belgii, obejmując archidiecezję Bruksela-Mechelen.
- Władze Czarnogóry poinformowały o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Kosowem. Wywołało to niezadowolenie Serbii.
- Prezydent Rosji Miedwiediew nie przyjedzie do Polski na uroczystości z okazji 65. rocznicy wyzwolenia hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau.
- Organizacja Reporterzy bez Granic wyraziła „oburzenie i ogromne zaniepokojenie” cyberatakami na konta e-mailowe zagranicznych dziennikarzy przez Chińczyków.
- Departament Stanu USA zapowiedział, że wkrótce wystosuje do rządu w Pekinie formalną notę dyplomatyczną z wyrazami zaniepokojenia hakerskimi atakami, które skłoniły firmę Google do groźby wycofania się z Chin.
- Sędzia chińskiego Sądu Najwyższego, oskarżony o malwersacje i przyjęcie łapówek wartych 0,5 mln dolarów, został skazany na dożywocie.
- „Chemiczny Ali”, czyli Ali Hasan al-Madżid, został skazany w Iraku na śmierć przez powieszenie za wydanie rozkazu zrzucenia bomb chemicznych na kurdyjskie miasto Halabdzę.
- Samoloty należące do sił powietrznych Arabii Saudyjskiej nasiliły bombardowania celów znajdujących się na granicy Jemenu. W ciągu ostatnich dwóch dni w kierunku pozycji szyickich rebeliantów wystrzelono ponad 2 tys. rakiet.
- Kanclerz Niemiec Merkel oceniła, że Iran nie odpowiedział jak dotąd w zadowalający sposób na ofertę współpracy z Zachodem w sprawie wstrzymania irańskiego programu nuklearnego.
- W 2010 r. w rosyjskiej armii ma wejść w życie kodeks oficerski. Ma on służyć poprawieniu wizerunku i morale armii. Na polecenie ministra obrony Sierdiukowa do 1 lutego zbierano sugestie wojskowych z jednostek w całej Rosji.
- Turek Ali Agca, który strzelał do papieża, wyszedł na wolność. Po wyjściu opowiadał głupoty, ale media zrobiły z tego wiadomość nr 1.
- Po sześciu dniach strajku komunikacji miejskiej w Budapeszcie rozpoczęły kursowanie miejskie autobusy i tramwaje.
- Grecy rolnicy zablokowali trzy ważne przejścia graniczne z Bułgarią. Domagają się podniesienia cen skupu.
- „Klientelizm” i sprzedajność zarzuciła niemiecka SPD współpracującą partii FDP, która przyznała, że przyjęła milionową darowiznę od przedsiębiorcy z branży hotelarskiej. W końcu FDP to... liberałowie.
- Niemiecki minister finansów Schaeuble zapowiedział, że od przyszłego roku Niemcy muszą się przygotować na drastyczne oszczędności w związku z koniecznością ograniczenia rekordowego deficytu. Podobne kroki czekają też Francję.
- Narodowy japoński przewoźnik lotniczy Japan Air Lines (JAL) złożył wniosek o ochronę przed wierzycielami, gdyż nie jest w stanie spłacić swego wynoszącego ponad 25 mld dolarów zadłużenia.
- Polak potrafi. Norweska policja oraz władze lotniska Torp pod Oslo nie mogą poradzić sobie z polskimi kierowcami, którzy mikrobusami bez licencji przewożą rodaków do miasta. Władze są bezradne, bo przewoźnicy twierdzą, że odbierają tylko rodziny i znajomych. □

Kościół nie jest bez winy

Rozmowa Franciszka L. Ćwika z ks. prof. Régisem Rolet, rektorem seminarium w Caen.

F.L.Ć.: Seminarium, którym ks. rektor kieruje, ma 12 kleryków pochodzących z trzech diecezji (Bayeux, Coutance, Sees) znajdujących się w granicach regionu Dolnej Normandii. Tak mała ilość seminarzystów jest dowodem na to, że kryzys powołań jest czymś realnym. Jakie są jego przyczyny?

R.R.: Podstawą jest systematyczne zmniejszanie się ilości katolików, a przede wszystkim praktyk religijnych. Szczególnie od lat 90-tych jesteśmy świadkami spadku uczestników Mszy Świętych. Tam, gdzie nie ma życia religijnego, trudno spodziewać się wielu powołań.

Czy ludzie nie potrzebują księży?

Wciąż jeszcze większość Francuzów chrzci dzieci i zamawia pogrzeby religijne, ale poza tym wydaje się, że Kościół jest im coraz mniej potrzebny. Jest to tym bardziej niepokojące, że największą ilość uczestników Mszy Świętych stanowią osoby starsze. W tym smutnym obrazie widać jednak i pozytywne zjawiska. Zaliczyłbym do nich tzw. pokolenie Jana Pawła II, które co prawda nie napłynęło masowo do kościołów, ale jest aktywne jako środowisko katolickie w miejscach pracy, gdzie swoim zachowaniem manifestuje przywiązanie do zasad wiary. Brak księży umożliwił też rozwinięcie laikatu i włączenie go w służbę Kościoła. Zgadzam się jednak z opinią, że istnieje realny kryzys powołań.

Czy nie ponosi za niego winy również sam Kościół francuski? Czy zbyt daleko idące „reformy”, takie np. jak masowe odejście od indywidualnej spowiedzi, czy pewna laicyzacja księży, nie leżą u podstaw tego kryzysu?

Kościół nie jest bez winy. To prawda, że w latach 70-tych dochodziło do dyskusyjnych praktyk, które na dłuższą metę nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ale młode pokolenie księży widzi już inaczej swoją misję i jest do końca zaangażowane w postudze kapłańskiej. Problem w tym, że np. całkowite odejście od spowiedzi powszechnej jest bardzo trudne, bo duża ilość ludzi nie umie się już spowiadać, a mała ilość księży nie mogłaby podołać dziełu spowiedzi indywidualnej.

Czy zdaniem ks. rektora ludzie nie oczekują czegoś więcej od francuskiego Kościoła? Być może chcą, by był on drogowym wskazaniem w ich życiu, nazywając po imieniu dobro i zło? We francuskich kościołach księży nie mówią o takich grzechach jak aborcja, rozwody czy in vitro... Teraz to się zmienia, ale młodemu księdzu nie jest łatwo znaleźć się w parafii. Stara się on integrować różne grupy wier-

nych o różnych poglądach. Stąd te postawy.

Ale ksiądz powinien mieć tylko jedno poglądy wynikające z dekalogu i powinien umieć ich bronić...

Myślę, że nowa generacja księży, jest świadoma swojej roli jako głosicieli zasad Ewangelii. Są to zagadnienia, które stanowią sedno formacji kapłańskiej.

Czy nie jest czymś trudnym bycie rektorem seminarium mającego 12 alumnów?

Obecnie napływa mniej kandydatów do seminariów, ale niemal wszyscy, którzy do niego wstępują, zostają kapłanami. Dawniej tylko 50 proc. dochodziło do kapłaństwa. Mogliśmy się potoczyć z innymi diecezjami, ale postanowiliśmy zostać tutaj, również ze względu na zaplecze intelektualne. Takie małe seminarium ma też swoje zalety. Tworzy specyficzną atmosferę, jaką trudno znaleźć w dużych strukturach. Jestem optymistą i myślę, że trzeba pracować z tymi i z takim ludźmi, jakich nam Bóg daje teraz.

Jakie warunki trzeba spełnić, by być przyjętym do seminarium? Najważniejsze jest powołanie kandydata. Nie jest wymagana matura. Dlatego mamy ludzi o różnych poziomach.

Z jakim dyplomem opuszczają księży francuskie seminaria?

Sześćcioletnia formacja przygotowuje ich do tzw. matury kano-nicznej. Tylko w tzw. seminariach uniwersyteckich wychodzą oni z licencjatem.

Z jakich środowisk rekrutują się klerycy?

Z bardzo różnych. Niektórzy pochodzą z rodzin ateistycznych. Są tacy, którzy przeszli w życiu wiele cierpień i kłopotów. Zawsze jednak są to ludzie świadomi swojego wyboru i zaangażowani w służbę Chrystusowi.

Czy celibat nie ogranicza ilości powołań?

Na pewno nie, bo w seminariach protestanckich nie ma statystycznie więcej powołań niż w Kościele katolickim. Powołanie jest pełnym oddaniem się całym życiem w służbę Boga i Kościoła. Nasi klerycy są tego świadomi i celibat nie stwarza dla nich problemu.

Bóg zapłać za rozmowę.



Między władzą pozorną a władzą realną...

... ciąg dalszy ze str. 7

Wiele wskazuje, że zeznania Petera Vogla-Filipczyńskiego, zwanego „kasjerem lewicy”, co do szwajcarskich kont wyrostych na grabieży państwa polskiego i jego obywateli rzuciłyby jeszcze więcej światła na podszejkę naszego życia politycznego niż zeznania osób wzywanych przed oblicze sejmowej komisji hazardowej... Nawiasem mówiąc, po wybuchu afery hazardowej hazard „jednoręki bandytów” ograniczono ustawowo wyłączenie do kasyn gry, przez co zapewniono właścicielom kasyn... prawny monopol na ten

rodzaj hazardu, likwidując możliwą konkurencję. A przecież kto i kiedy zakładał kasyna, nie trudno prześledzić; na pewno nie ci uczciwi polscy przedsiębiorcy, którzy w początkowym okresie transformacji ustrojowej raczkowali na „szczękach”, drobnym handlu i usługach, moźolnie i w bólach budując od podstaw własne firmy... Ilu zresztą z nich zbankrutowało pod „transformacją ustrojową” według słynnego „planu Balcerowicza”!...

Medialna popularność bywa krucha i „na pstrym koniu jeździ”. Początkowy, bezkry-

tyczny niemal, medialny wizerunek Platformy Obywatelskiej okazał się nie do utrzymania. Co ciekawe, niektóre potężne media, dotąd „nadymające” PO, z sobie wiadomych przyczyn zaczęły ostatnio związać parasol ochronny nad Platformą Obywatelską. Czyżby ta „czwarta władza” dostała już rozkaz od „piątej kolumny”, pardon, oczywiście – od „piątej władzy”?... Tej, która obywateli bez zewnętrznych znamion przywództwa, bo wystarcza jej w zupełności cicha władza realna, zdobyta jeszcze pod „okrągłym stołem” i nieustannie umacniana, bez względu na to, kto rządzi!

Jest to w każdym razie jakieś wyjaśnienie braku ważnych reform przez całe minione 20 lat.



Szczęście

Jeszcze w świątecznym nastrój, zwłaszcza u początku Nowego Roku, życzymy sobie i naszym bliskim... szczęścia, wiele szczęścia. Ale co to jest właściwie to „szczęście” i jak uczynić nasze życie szczęśliwym – tak, żeby miało... sens?



foto. M. Frankowski

Szczęście jest przedmiotem badań wielu różnych nauk. Zajmują się nim obok teologii i filozofii szczególnie etyka, ale także inne dziedziny, takie jak psychologia i socjologia. Na przestrzeni dziejów powstało w kulturze europejskiej wiele traktatów o szczęściu (np. dzieła Arystotelesa, Epikura, Seneki). Ogromna ich większość zajmuje się nie tyle samym szczęściem i jego istotą, lecz sposobami jego osiągnięcia, najczęściej nawet tylko jakimś jednym sposobem, zalecanym jako najskuteczniejszy czy też jedyny.

Słowo „szczęśliwy” nie wydaje się specjalnie filozoficzne, gdyż każdy człowiek rozumie, co ono znaczy. *Szczęście*, prastawiańskie *szczęstje*, pozostaje w bardzo bliskim związku etymologicznym z rzeczownikiem *część*, w znaczeniu „dobra część”, „pomyślny udział”, „dobry los”. W polszczyźnie wyraz ten jest poświadczony od XIV w. „W szczęściu wszystkiego są wszystkie cele” (A. Mickiewicz), „Bóg potężny, a szczęście zmienne” (S. Starowski), „Do szczęścia potrzebne jest zadowolenie z życia w całości” (W. Tatarkiewicz).

Każdy intuicyjnie wyczuwa, że szczęście jest stanem dobrym, takim, o który warto zabiegać. Konkretnie rady filozofów, jak stać się szczęśliwym, nie są w niczym lepsze od rad udzielanych przez ludzi nie parających się filozofią. Mamy różne cele, pragnienia, dążenia, różne rzeczy uważamy za cenne, godne osiągnięcia i posiadania, różnymi rzeczami się cieszymy. Często nie wiemy, jak cele te osiągnąć i pogodzić ze sobą w określonym czasie, bądź jak dostrzec ich zgodność między sobą, albo jak się upewnić, do którego z nich i w jakim stopniu dążyć bardziej niż do innych. Pytamy, co to znaczy być szczęśliwym?

Jest rzeczą oczywistą, że człowiek zawsze chciał być szczęśliwy. Na przestrzeni wieków dawano jednak różne odpowiedzi na pytanie, czym jest szczęście. W myśli

Zachodu pierwsze próby filozoficznego ujęcia zagadnienia szczęścia podjęli starożytni Grecy. Oni też wypracowali pierwsze jego koncepcje, które do dziś są obecne.

Pojmowanie szczęścia zależy od przyjmowanej koncepcji człowieka. Niektórzy utożsamiali szczęście z przyjemnością, inni z cnotą lub doskonałością, jeszcze inni z użytecznością. Wg Sokratesa na przykład, szczęście jest wynikiem posiadania pełnej cnoty, pojętej jako wiedza. Podobny pogląd głosili cynicy, pojmując szczęście jako posiadanie cnoty niewrażliwej na zmienne koleje losu i dobra zewnętrzne. Cyrenaicy upatrywali szczęście w przyjemnościach, a te z kolei wiązali ze sferą ciała (hedonizm); im więcej chwilowych przyjemności, tym większe szczęście. Do tych hedonistycznych poglądów nawiązywali epikurejczycy, dla których radość życia wolnego od cierpień była głównym składnikiem szczęścia. Arystoteles z kolei twierdził, że szczęście to osiągnięcie najwyższego dobra, najwyższego celu, czyli eudajmonii, to stan doskonałości człowieka, to zdobycie takiego optimum, jakie człowiek przy swej naturze osiągnąć może. Ponieważ właściwą naturą człowieka jest rozum, więc szczęście polega na działaniu rozumu obejmującego dwie dziedziny: poznanie (kontemplacja Absolutu) i życie praktyczne (życie moralne). W tych dwóch dziedzinach wg Arystotelesa człowiek powinien dążyć do doskonałości dającej szczęście.

Jednak poglądy na szczęście ulegają wyraźnej zmianie u schyłku wieków starożytnych. Wg Augustyna pełnię szczęścia może dać człowiekowi wyłącznie dążenie do Boga i zjednoczenie z Nim, co zresztą zawarte jest w naturze człowieka. Szczęścia ani wszelkiego dobra nie jest w stanie człowiek osiągnąć o własnych siłach, potrzebna jest mu pomoc w postaci łaski Bożej.

Dopiero Tomasz z Akwinu za Arystotelem dokonuje analizy struktury bytu

i pogłębia ją analizą bytu ludzkiego. Człowiek jest osobą, czyli bytem rozumnym i wolnym, co upodabnia go tym samym do samego Boga. Twierdzi, że natura ludzka – rozumna i duchowa – nie jest dowolna, lecz ma wpisane przez jej Stwórcę pewne prawa i jej ostateczne przeznaczenie. Na tej drodze dochodzi do odkrycia, że człowiek dąży do szczęścia jako swego ostatecznego celu. Celem tym jest zjednoczenie z osobowym Bogiem, który człowieka stworzył, wpisał w jego naturę pragnienie szczęścia nieskończonego i sam jeden może to pragnienie zaspokoić. Doktor Anielski przyjął więc pogląd, że szczęście to z jednej strony świadome używanie dobra doskonalącego człowieka i wyzwalającego w nim przeżycie radości, z drugiej strony – to stan zadowolenia, radości i przyjemności będący wynikiem posiadania jakiegoś dobra. Jednak żadne dobra ziemskie nie mogą zaspokoić w pełni ludzkiej woli. Człowiek sięga więc do źródła dobra, które jest szczęściem i dobrem nieskończonym, doskonałym i realnie istniejącym – do swego Stwórcy. Tak pojęte szczęście jest ostatecznym celem ludzkiego życia. W czasie życia ziemskiego możemy jedynie mniej lub bardziej zbliżyć się do tego szczęścia. Wobec tego najskuteczniejszym sposobem osiągnięcia szczęścia jeszcze za życia, wg Tomasza, jest kontemplacja.

W kulturze chrześcijańskiej uformował się więc obraz człowieka łączący dane objawienia z myślą filozoficzną klasycznego antyku. Życie osobowe człowieka jest oparte na objawionej przez Jezusa Chrystusa prawdzie o Bogu i człowieku. Człowiek potrzebuje upelnienia i udoskonalenia. Przychodzi ono z inicjatywy Boga, który jako Stwórca, Wzór i Cel nieustannie wspiera człowieka. Nauczanie Chrystusa mówi o życiu wiecznym człowieka w bezpośrednim zjednoczeniu się z Bogiem w poznaniu, miłości i wolności. Bóg, jako Najwyższe Dobre, źródło i cel życia człowieka, stanie się udziałem człowieka na zawsze, czyli w sposób najpełniejszy i najtrwalszy. Taki stan jest szczęściem człowieka, jest jego celem ostatecznym.

W duszę każdego człowieka wtopione jest naturalne pragnienie szczęścia, pragnienie Boga, pragnienie zjednoczenia się z Nim. To pragnienie ostatecznego szczęścia, choć niekiedy nieświadomione przez człowieka, może być skutecznie zrealizowane tylko przez samego Boga. Dlatego też stan szczęścia osobowego, zwany wieczną szczęśliwością, nie wyklucza, lecz pociąga za sobą wszelkie osobowe przeżycia wynikające z działań kulturowych, poznawczych, moralnych i twórczych wzmocnionych religią. Tak rozumiane szczęście w kulturze chrześcijańskiej jest czymś analogicznym, w pełni zrealizowanym w ludzkim życiu wiecznym. Toteż – Szczęść nam Boże – życzymy i prosimy w modlitwie. □

Maria Węjtowicz

Pierwszy polski znaczek ma już 150 lat



Poczta Polska nowy rok przywitała niecodziennym wydarzeniem – 150. rocznicą powstania pierwszego polskiego znaczka pocztowego. Jubilat – znaczek „Polska 1” – został wprowadzony do obiegu 1

stycznia 1860 roku przez autonomiczne władze Królestwa Polskiego. Niecodzienne urodziny są więc okazją do uczczenia tego wydarzenia wydaniem okolicznościowego znaczka w formie bloku.

Artysta plastyk Maciej Jędrysik, tworząc jubileuszową emisję, zainspirował się pierwowzorem. Zamieścić na niej fragment

listu wartościowego przesyłanego 28 maja 1860 r. z Kalwarii do Banku Polskiego w Warszawie. Na liście naklejonych jest na stronie adresowej sześć znaczków „POLSKA 1” skasowanych stemplem numerowym 23. Obecnie jest to największy, zachowany na liście, fragment arkusza „POLSKA 1”.

Z lewej strony koperty znajduje się kolisty stempel nadawczy KALWARIA z odręczną datą nadania 28/5 i adnotacją „franco”. Wzdłuż górnej krawędzi bloku projektant umieścił fragment litografii przedstawiającej siedzibę adresata, czyli Bank Polski w Warszawie.

Datownik, zaprojektowany przez artystę plastyka Jerzego Pietrasa, przedstawia Orła Białego wg wzoru z 1919 roku na tle herbu Królestwa Polskiego. Emisja weszła do obiegu 15 stycznia br. Towarzyszyły jej koperta i datownik Pierwszego Dnia Obiegu FDC stosowany w Urzędzie Pocztowym Warszawa 1.

Poczta Polska szczególne podziękowania składa pracownikom Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, bez których powstanie tej emisji nie byłoby możliwe.

Wszystkich zainteresowanych wydaniem Poczty Polskiej zapraszamy również do naszego sklepu internetowego www.filatelistyka.poczta-polska.pl, gdzie przez siedem dni w tygodniu można składać filatelistyczne zamówienia. □

Hotel Lambert

Nowy właściciel historycznego gmachu Hotelu Lambert na paryskiej ulicy piętrowej Ludwika grozi, że jeśli nadal będą blokowane prace modernizacyjne, to budynek sprzeda. Tymczasem państwo oświadcza, że z pewnością go nie odkupi. Przyszłość tego ważnego historycznie dla Polaków budynku ciągle jest niejasna.



Gmach zaprojektował Ludwik de Veu. Jego budowa ruszyła w 1642 roku. Pierwszym właścicielem był królewski sekretarz Jan Baptysta Lambert. W XIX wieku w posiadanie Hotelu wszedł książę Czartoryski, a jego nazwa stała się synonimem obozu politycznego Wielkiej Emigracji. W latach późniejszych gmach był własnością barona de Rede i barona de Rotszylda. 2 lata temu Hotel Lambert kupił brat katarskiego szejka, książę Hamad Ben Khalifa-al-Thani. W grudniu 2008 rozpoczął prace renowacyjne szacowane na kwotę od 50 do 60 milionów euro. W budynku miały pojawić się windy, nowe schody, duża ilość łazienek, pod ogrodem zamierzano zbudować podziemny parking. Plany przebudowy nie znalazły jednak akceptacji merostwa ze względu na zabytkowy i historyczny charakter Hotelu Lambert. Ministerstwo kultury było bardziej przychylnie i gotowe wydać zgodę po paru poprawkach projektu. W sprawie zaangażowało się jednak także wpływowe stowarzyszenie Historycznego Paryża, które przebudowę oprotestowało. Przed kolejnymi instancjami sądu administracyjnego wysuwano różne argumenty, w tym także bezpowrotne zniszczenie charakteru budynku. Przeciwnicy uży-

wali także „polskiego” argumentu historycznego. Swoją drogą, Katarczycy wystają w ten sposób na głównych burzycieli naszych pamiątek narodowych (stocznia, Hotel Lambert). Książę zgodził się na niektóre poprawki projektu, ale do kompromisu nadal daleko. W sprawę zaangażowała się nawet Rada Państwa. Arabowie są już wyraźnie znudzeni, a druga strona nie ma z kolei pomysłu, co zrobić z budynkiem, jeśli inwestor zrealizuje swoje groźby i się wycofa. A może by tak wystać w sukurs Francuzom naszego specjalistę od katarskich inwestycji, ministra Aleksandra Grada? □

Bogdan Usowicz

Blżej Polski

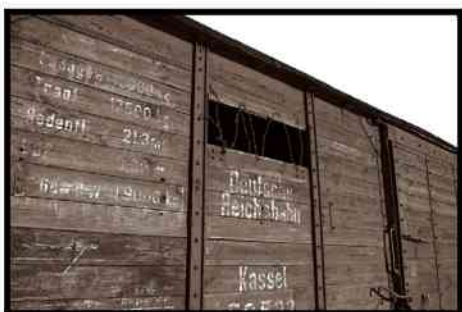


Ludovic Obraniak – piłkarz ośc Lille - zapytany, co zrobiłby, gdyby mógł jeszcze zmienić reprezentację i dostałby powołanie od Raymonda Domenecha, odparł: – Zostałbym w kadrze Polski, mówię to bez żadnego wahania. Nigdy nie byłem wielkim kibicem trójkolorowych, zostanie jednym z nich nigdy nie było moim marzeniem. Natomiast kadra Polski jest dla mnie wyzwaniem. To zespół, który powstaje, jest w trakcie tworzenia. Jest tu tyle do zrobienia i to mi się strasznie podoba. Za każdym razem, kiedy tu przyjeżdżam, czuję, że oddycham. Dopiero tu naprawdę czuję się jak w rodzinie. Jakbym wrócił do domu. Za nic na świecie nie zamieniłbym tego na miejsce w ekipie Francji.

Niemieckie koleje

Deutsche Bahn wchodzi do Polski. Jedni się z konkurencji dla PKP cieszą, inni mają wątpliwości. Polskie dworce kolejowe do dziś pełne są tablic z nazwiskami kolejarzy poległych w obronie niepodległości w latach 1939–45. Na drugim biegunie są też takie opinie, jak ta znaleziona w dodatku „Wyborczej”, że „przyjadą Niemcy i zrobią porządek...”.

Od historii uciec się jednak nie da. Związek Byłych Więźniów Politycznych



Hitlerowskich Więźniów i Obozów Koncentracyjnych oraz Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę zażądały od władz niemieckiego przewoźnika Deutsche Bahn pomocy finansowej dla ofiar nazistów. Niemieckie koleje zarabiały w czasie wojny na deportacjach Polaków.

Z ekspertyzy niemieckiej organizacji Pociąg Pamięci wynika, że niemieckie koleje, deportując Polaków w czasie II wojny światowej, zarobiły równoważność pół miliarda euro. Koleje zarabiały na transportach do obozów koncentracyjnych i na wypędzeniach. Według ekspertyzy pieniądze za przewóz więźniów odbierały od lokalnej administracji okupowanych terytoriów lub od SS, która wcześniej zrabowała je swoim ofiarom.

Jeśli obecnie niemiecki przewoźnik nie będzie chciał wesprzeć poszkodowanych, organizacje nie wykluczają zbiorowych pozwów przeciw koncernowi.



Samo Deutsche Bahn nie uważa się za prawnego spadkobiercę Reichsbahn. Jednak niemiecki koncern został utworzony na majątku poprzedniczki, a w tym roku zamierza obchodzić 175. rocznicę powstania niemieckich kolei, co świadczy jednak o ciągłości kolejnictwa zachodniego sąsiada.

Pozostaje problem czasowej zbieżności pojawienia się polskich żądań z wejściem DB na krajowe tory. Próba ograniczenia konkurencji czy po prostu powrót pamięci?

Jan Kciuk

„Plaża w Pourville” Moneta odzyskana



– Wielkopolscy policjanci odzyskali skradziony dziewięć lat temu obraz Claude'a Moneta „Plaża w Pourville” – poinformował rzecznik wielkopolskiej policji, Andrzej Borowiak. Podejrzewanym o kradzież jest zatrzymany 41-letni mieszkaniec Ołkusza, Robert Z. Sprawcę udało się ustalić dzięki badaniom kryminalistycznym

śladów pozostawionych na miejscu kradzieży.

– Dopiero teraz, po dziewięciu latach poszukiwań osoby odpowiedzialnej za tę kradzież, natrafiono na jej trop i odnaleziono ukradziony obraz – powiedział Borowiak

Obraz skradziono we wrześniu 2000 roku z Muzeum Naro-

dowego w Poznaniu. Według ówczesnych szacunków był wart ok. 1 mln \$. „Plaża w Pourville” to jedyny obraz Moneta w polskich kolekcjach.

Monet namalował „Plażę w Pourville” w 1882 roku. Jest to olej na płótnie o wymiarach 60 x 73 cm. Wchodzi – m.in. razem z obrazami „Spacer po klifie w Pourville” oraz „Sieci rybackie w Pourville” – w skład cyklu obrazów z tej nadmorskiej miejscowości malowanych przez Moneta w tym samym roku.

Płótno Moneta było w Wielkopolsce od 1906 roku, kiedy to zostało zakupione przez niemieckie muzeum w Poznaniu. W Muzeum Narodowym w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego było eksponowane przez ostatnie 10 lat z przerwami na ekspozycje wyjazdowe. Wcześniej znajdowało się w oddziale poznańskiego Muzeum Narodowego w Rogalinie.

Łapy, łapy, cztery łapy

Polscy naukowcy odkryli w Górach Świętokrzyskich odciski stóp najstarszych czworonożnych zwierząt lądowych.

Odkrycie znalazło się na okładce bodaj największego magazynu naukowego świata – „Nature”. Skąd taki rozgłos? Odkrycie jest przetomowe z trzech powodów. Po pierwsze, to najstarszy ślad czworonożnego zwierzęcia, które posiadało palce (a nie pętelwy). Po drugie, z odkrycia wynika, że czworonogi wyszły na ląd z płytkiego morza (które było wtedy pod Kielcami), a nie z rzek lub jezior (jak dotychczas sądzono). I po trzecie, ślady wskazują, że pierwsze czworonożne zwierzęta pojawiły się na Ziemi o dwadzieścia milionów lat wcześniej niż przypuszczano. Znalezione ślady mają prawie 400 mln lat.

Odkrycia dokonali dwaj młodzi naukowcy, Grzegorz Niedźwiedzki, doktorant w Zakładzie Paleobiologii i Ewolucji uw, i Piotr Szrek z Państwowego Instytutu Geologicznego. Teraz pracują nad rekonstrukcją budowy łap tych stworzeń i nad dokumentacją przyszłego rezerwatu, jaki ma powstać w miejscu znaleziska. Choć na razie nie znaleziono skamieniałych kości tetrapodów – bo to jest naukowa nazwa czteronożnych rybo-łazów

– badacze informowali, że będą ich szukać. Sprawcy znalezionej śladów byli oddychającymi płucami drapieżnikami. Mieli 2–2,5 metra długości. Zostawiane przez nich odciski łap mają nawet 26 cm średnicy. W mule, po którym tetrapody chodziły (zanim skamieniały), odcisnęły się stopy z sześcioma trójkątnymi palcami oraz z poduszkami podobnymi do tych, jakie dzisiaj mają koty.

Dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego, doc. dr hab. Jerzy Nawrocki, powiedział, że artykuł o odkryciu młodych badaczy jest pierwszą polską publikacją w „Nature” od około 40 lat. – Po opublikowaniu tych badań trzeba będzie zmienić podręczniki do paleontologii – dodał Nawrocki. Z pierwszych tetrapodów wywodzą się płazy, gady, ptaki i ssaki.

Tomasz Rożek (Gość Niedzielny)





POLSKA | FRANCJA | ŚWIAT

Trzęsienie ziemi

Anna Rzeczycka

12 stycznia Haiti, jeden z najbiedniejszych krajów na świecie, przemieniony został w ruinę. Trzęsienie ziemi o sile 7 stopni i kilkadziesiąt wstrząsów wtórnych zrównało z ziemią stolicę państwa – Port-au-Prince i zabiło co najmniej 50 tysięcy osób. 250 tysięcy innych zostało rannych, a półtora miliona znalazło się bez dachu nad głową. W gruzach legły kościoły, a wśród nich wielka duma Haitańczyków – piękna katedra, a także śnieżnobiały pałac prezydencki, uniwersytet, liczne szkoły, kwatera główna Misji Stabilizacyjnej ONZ, remiza strażacka, domy mieszkalne, bardzo liczne slumsy dla najuboższych. Zniszczone zostały drogi, transport, przestały działać komunikacja i środki masowego przekazu. Była godzina 16:53 i wszędzie było pełno ludzi: na ulicach, w sklepach, w biurach i w szkołach.

Epicentrum trzęsienia, najsilniejszego w tym regionie od dwóch stuleci, znajdowało się 10 kilometrów w głąb ziemi, pod miastem, które przed katastrofą liczyło 2 miliony mieszkańców.

Haiti jest nie tylko jednym z najbiedniejszych państw na świecie (po względem rozwoju zajmuje 149. miejsce na liście 182 krajów). Ma nieszczęście leżeć w regionie, który jest szczególnie narażony na katastrofy naturalne, zwłaszcza tropikalne cyklony wiejące znad Atlantyku w stronę Zatoki Meksykańskiej. W 2008 roku seria 4 cyklonów zabiła wiele tysięcy ludzi i zniszczyła uprawy rolne. Dorzucił się do tego wzrost cen ropy naftowej i surowców. Jedną z konsekwencji były gwałtowne buntury głodowe, które wstrząsnęły stolicą i kilkoma miastami na prowincji i które spowodowały upadek rządu oraz zahamowały napływ pomocy międzynarodowej, od której kraj jest w dużej mierze uzależniony.

Lista cierpień Haiti wydłużyła się, gdy rozpoczął się światowy kryzys finansowy. Haitańscy emigranci żyjący i pracujący w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie nie byli już w stanie przesyłać rodzinom w kraju takich sum pieniędzy jak przedtem. Odbiło się to naturalną kolejną rzeczą na poziomie życia mieszkańców karaibskiej wyspy.

Według niedawno opublikowanego raportu Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju co roku z Haiti emigrowało 12 tysięcy Haitańczyków. W 2008 roku emigranci przystali do kraju miliard 800 milionów dolarów pomocy: dwa razy tyle, ile wynosi cała pomoc międzynarodowa. Emigracja mobilizuje się i tym razem, ale sytuacja jest wyjątkowo poważna. Trzęsienie ziemi całkowicie sparaliżowało władzę państwową. Tymczasem najpilniejszą rzeczą jest uruchomienie skutecznej i szybkiej sieci dystrybucji lekarstw, wody pitnej, żywności, namiotów i odzieży. Tego samego mostu powietrznego, morskiego, a potem naziemnego ktoś musi bez ustanku strzec. Nie uczynią tego zdziśiatkowane haitańskie siły policyjne i wojskowe, które nie radzą sobie z utrzymaniem porządku. Już zaczęły się grabieże, gwałty i mordy. Krajowi grozi chaos; ci Haitańczycy, którzy przeżyli, są zdesperowani i całkowicie bezbroni.

Na razie podstawowym zadaniem zagranicznych organizacji humanitarnych, które w odruchu solidarności masowo odpowiedziały na tragedię Haiti, jest zaspokojenie podstawowych potrzeb kilku milionów ludzi: głodnych, spragnionych i bez dachu nad głową. W ciągu najbliższych miesięcy Port-au-Prince zamieni się prawdopodobnie w obozowisko namiotowe. Potem przyjdzie czas odbu-



dowy i pojawi się pytanie, jak powinna być zorganizowana rekonstrukcja. Wiadomo, że 60 procent budynków w stolicy nie odpowiadało normom sejsmicznym. Budowano z betonu, bo konstrukcje ze stali, lepiej znoszące wstrząsy tektoniczne, są drogie. Jakby tego nie było dość, budowano byle szybciej i byle jak. Większość ludzi kompetentnych z Haiti wyjechało już dawno i na wyspie brak jest po prostu architektów i inżynierów znających się na rzeczy.

Fundacja „Architekci stanu pogotowia” działająca we Francji sugeruje, by fundusze z zagranicy częściowo przeznaczyć na budowę domów lekkich i niskich. Najlepiej by było zastosować system „auto-konstrukcji”, który został już sprawdzony w Indonezji w 2004 roku, po strasliwym tsunami, jakie nawiedziło Azję południowo-wschodnią. Dom o powierzchni 50 metrów kwadratowych kosztuje w tym systemie 2000 euro. Suma wypłacana jest rodzinie, która z pomocą kilku wyspecjalizowanych robotników wznosi własny dom. Ma to dwa pozytywne skutki: ludzie mają pracę i zarabiają, a przy okazji budują mieszkanie dla siebie.

Jak wynika z doświadczeń organizacji humanitarnych, niezwykle ważną rzeczą jest bowiem włączyć poszkodowanych ludzi do akcji odbudowy ich zrujnowanego świata. Bo odbudowa świata na zewnątrz oznacza także odbudowę tego, co wewnątrz człowieka. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

⊕ Polscy piłkarze przegrali w Pucharze Króla Tajlandii 1:3 z Danią. Sił wystarczyło tylko na 1. połowę. Gola dla Polski zdobył Peszko. Drużyna Smudy wystąpiła w składzie: Pawełek – Mierzejewski, Jodłowiec, Sadlok, Tosik (59, Nowak) – Peszko (77, Kiełb), Bandrowski, Iwański (85, T. Nowak), Piotr Brożek (46, Brzyski) – Rybus (85, Małecki) – Lewandowski (70, Robak).

☺ Biegi narciarskie w Estonii: zwycięstwo Justyny Kowalczyk na 10 kilometrów, siódme miejsce w sprincie. Polka pozostaje liderką Pucharu Świata.

☺ Jadący quadem Rafał Sonik był najszybszy na trasie ostatniego etapu Rajdu Dakar z San Rafael do Buenos Aires (w klasyfikacji gene-

ralnej zajął 5. miejsce). Historyczny wynik osiągnął motocyklista Jakub Przygoński – był 14., ale w klasyfikacji generalnej ukończył rajd na ósmym miejscu. Jest to najwyższa lokata polskiego motocyklisty w historii Dakaru (dziewiąty był Marek Dąbrowski w 2003 roku). Po raz dziesiąty do mety imprezy dotarł Jacek Czachor – 16. miejsce. Na 27. pozycji sklasyfikowany został Krzysztof Jarmuż, a na 33. Marek Dąbrowski. Sonik po raz drugi wystartował w Rajdzie Dakar, ale przed rokiem wypadł w nim lepiej – był trzeci. Wśród motocyklistów po raz trzeci, po sukcesach w 2005 i 2007 roku, najlepszy był Francuz Cyril Despres, szósty na ostatnim odcinku specjalnym, który o godzinę i dwie minuty wyprzedził Norwega Pala

Andersa Ullevalsetera. W najbardziej prestiżowej rywalizacji samochodów, po wycofaniu Krzysztofa Hołowczyca, na mecie nie było w czółowce żadnego Polaka. Zwyciężył Hiszpan Carlos Sainz, przed Nasserem Al Attiyahem z Kataru i Amerykaninem Markiem Millerem.

☺ Polacy za granicą. Obraniak, reprezentant Polski i zawodnik Lille, rozegrał jeden z najlepszych meczów w karierze: zdobył bramkę i zaliczył asystę w meczu przeciwko PSG (3:1). Bartosz Tarachulski zdobył swoją drugą i trzecią ligową bramkę dla CS Diagoras Rodou. Polski napastnik dwukrotnie pokonał bramkarza rywali w wygranym 3:1 meczu 17. kolejki greckiej B'E-thnikí (II poziom) z Ethnikos Asteras. Bardzo



Combien gagnes-tu ?

Dis-moi combien tu gagnes et je te dirais ce que tu fais et où tu habites.

Quel est le niveau des revenus des Polonais, y a-t-il des différences selon les régions ou selon les professions ? D'après les chiffres publiés en décembre par le quotidien *Rzecz-po-polita*, le salaire moyen mensuel brut à la fin du troisième trimestre 2009 s'élève à 3 113,90 złoty, soit environ 775 euros au cours actuel des devises. Selon les régions, les chiffres sont très différents. Ainsi, en Mazovie, le salaire moyen s'établit à 4 242,90 złoty bruts (1 055 euros), ce qui représente une différence de 36% de plus par rapport à la moyenne nationale. D'autres régions sont encore supérieures à la moyenne, mais dans des proportions moindres. Il s'agit de la Silésie, Haute et Basse, dont les salaires moyens bruts se situent respectivement à 3 384,20 et 3 304,20 złoty, soit un plus de 8,7% et de 6,1%. La Poméranie, avec 3 345,90 złoty, dépasse encore la moyenne de 7,5%. La Petite et la Grande-Pologne, ainsi que la Poméranie occidentale et la Silésie d'Opole sont légèrement en dessous de cette moyenne, entre -0,2% et -1,7%, mais sont toujours au-dessus de trois mille złoty. En revanche, les huit autres régions restantes sont en dessous de ce seuil et pointent entre 2 962,90 złoty en Podlachie et 2 786,20 złoty en Varmie-Mazurie, la région où le salaire moyen mensuel brut est le plus bas par rapport à la moyenne nationale (-10,5%). En mettant à part la Mazovie où se trouve la capitale, la différence entre la région la plus favorisée et la plus défavorisée est de 598 złoty (149 euros), c'est-à-dire un écart de 21,5% en faveur de la Haute-Silésie par rapport à la Varmie-Mazurie. À titre de comparaison, en France métropolitaine, l'Île-de-France mise à part, l'inégalité régionale n'est que de 14%. La Mazovie présente une situation privilégiée, car elle héberge Varsovie sur son territoire. La capitale polonaise est le siège des institutions nationales et elle attire plus de sociétés étrangères que les autres régions, notamment grâce

à un accès facile. Dans un pays où l'infrastructure, notamment routière, laisse à désirer, cette question n'est pas négligeable. D'après une étude de la société Sedlak & Sedlak, le salaire moyen mensuel à Varsovie se situe à 5 200 złoty bruts (1 294 euros), ce qui représente 67% de plus que la moyenne nationale et 86,6% de plus que dans la Varmie-Mazurie voisine. Si les salaires varient en fonction des régions, ils se différencient aussi en fonction des métiers ou des niveaux hiérarchiques. Ainsi, d'après la même étude, les salaires du bas de l'échelle s'établissent à 2 300 złoty mensuels bruts (572 euros), alors que les dirigeants gagnent en moyenne 5 500 złoty bruts (1 368 euros), soit 2,4 fois plus (2,7 en France entre les cadres et les ouvriers). Toujours selon cette étude, pour bien gagner sa vie entre Bug et Oder, il vaut mieux être informaticien pour un salaire de 5 000 złoty bruts par mois, ou ingénieur télécom (4 600 zł), ou banquier (4 200 zł) ou encore ingénieur électricien (4 000 zł), ce qui fait entre 995 et 1 244 euros. À l'inverse, il vaut mieux éviter d'être instituteur dont le salaire moyen mensuel brut s'élève à 2 600 złoty (647 euros). Le rapport note que le niveau de formation joue un rôle positif sur le niveau des salaires. Les études supérieures donnent un supplément de 66,7% par rapport aux formations primaires ou professionnelles. Ce n'est pas tout de gagner des mille et des cents, faut-il encore pouvoir utiliser ce que l'on gagne. C'est toute la question du pouvoir d'achat qu'a étudiée l'institut GfK Polonia en se basant sur les données de l'Office central des statistiques polonais (GUS), sur les données de l'Union européenne et sur les résultats de ses propres enquêtes. Sur un an, le pouvoir d'achat d'un Polonais moyen, c'est-à-dire sa capacité à acheter des produits et des services, s'élève à 4 650 euros, ce qui représente 39,7% de la moyenne européenne qui s'établit à 11 699



euros. Un Européen moyen peut donc acheter 2,5 fois plus qu'un Polonais moyen. Du point de vue de la richesse des consommateurs, le Pologne se trouve au vingt-neuvième rang européen, derrière son voisin slovaque dont le pouvoir d'achat moyen annuel par habitant se fixe à 6 871 euros, mais devant la Moldavie (1 222 euros). Notre pays présente toutefois des différences selon les régions. Les habitants des grandes villes ont en moyenne un pouvoir d'achat qui atteint la moitié de la moyenne européenne (5 849 euros par tête et par an), les Varsoviens atteignent en moyenne 7 786 euros – c'est le haut du panier (66,7% de la moyenne européenne), alors que dans les Basses-Carpates, c'est 3 012 euros, soit 26% de la moyenne européenne. Pendant ce temps, la moyenne française se situe à 18 839 euros (61% au-dessus de la moyenne européenne), tandis que le Lichtenstein s'envole à 50 761 euros, soit 4,3 fois la moyenne européenne et 11 fois la moyenne polonaise. Même l'Espagne, qui fut pour la Pologne une référence au moment de son accession à l'Union européenne, se situe à 13 115 euros, soit 2,9 fois plus que notre pays. La crise mondiale et la hausse du chômage ne sont pas étrangères à la baisse du pouvoir d'achat de 1,5% entre 2008 et 2009. C'est onze milliards sept cent millions de złoty sur un an pour tout le pays, soit près de trois milliards d'euros, en moins dans l'économie. Un manque à gagner qui pourrait se faire ressentir sur la croissance du PIB. □

wysoką notę za występ w meczu przeciwko Hannoverowi g6 (3:0) otrzymał obrońca Herthy Berlin, Łukasz Piszczek. Reprezentant Polski został oceniony na 2 (w skali od 1 do 6). Marcin Baszczyński zdobył swoją pierwszą bramkę w barwach Atromitosu Ateny. Polski obrońca wpisał się na listę strzelców w meczu z AE Larisą, który zakończył się wygraną gospodarzy 2:1. Andy Scott, menadżer Brentford, chce przedłużyć okres wypożyczenia z Arsenalu Londyn polskiego bramkarza, Wojciecha Szczęsnego. Trener obawia się jednak, że władze „Kanonierów” nie zgodzą się na pozostanie 20-letniego golkipera w jego drużynie. W Szkocji Motherwell wygrali z Kilmarnock 3:0 (0:0), a jedną

z bramek strzelił polski napastnik Lucas Jutkiewicz. W spotkaniu 18. kolejki niemieckiej Bundesligi Hannover g6 przegrał przed własną publicznością 0:3 (0:2) z Herthą Berlin (gol Łukasza Piszczka).

☺ Polskie szpadzistki zajęły trzecie miejsce w drużynowym turnieju Pucharu Świata w Budapeszcie. W decydującym spotkaniu pokonały ekipę Włoch 26:24.

☺ Polski jedynek w Formule 1, Robert Kubica, rozpoczął już przygotowania do nadchodzącego sezonu. Polak odwiedził fabrykę Renault w Enstone, gdzie mógł wypróbować kokpit swojego nowego bolidu. Kubica miał już okazję usiąść w próbnym modelu nowego bolidu Renault – R30.

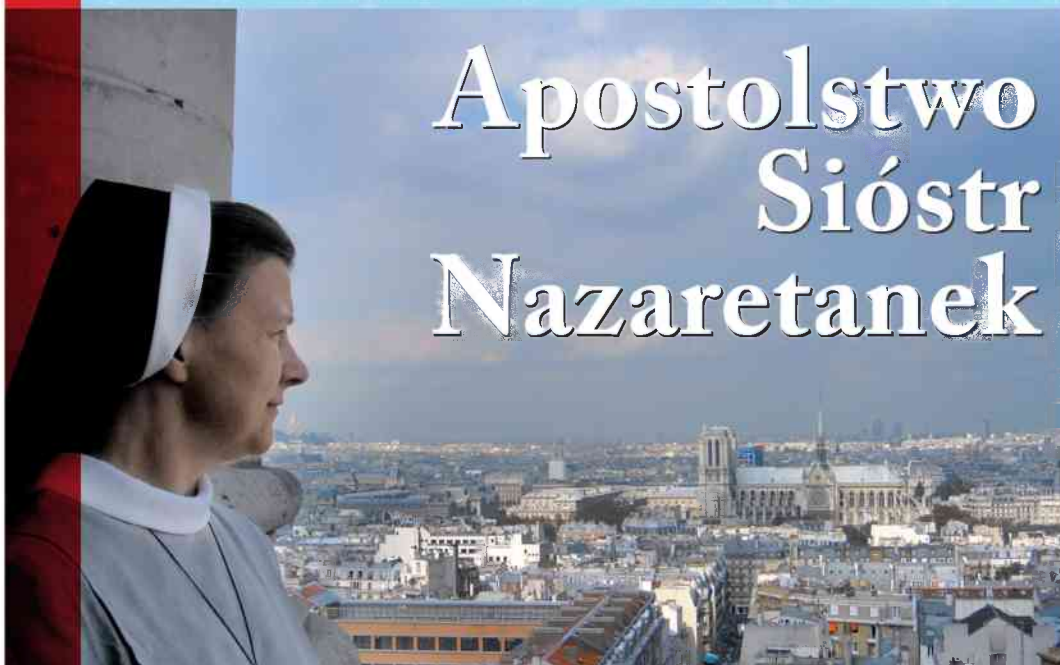
Samochód, którym w przyszłym sezonie będzie się ścigał polski kierowca, zostanie oficjalnie zaprezentowany 31 stycznia w Walencji.

☺ Dostyc szczęśliwe losowanie. O awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy na Litwie polscy koszykarze zagrają w sierpniu z Bułgarią, Belgią, Portugalią i Gruzją.

☺ CSKA Moskwa, Unicaja Malaga i Žalgiris Kowno będą rywalami koszykarzy mistrza Polski Asseco Prokomu Gdynia w grupie G TOP 16 Euroligi.

☺ Najlepszy obecnie polski tenisista Łukasz Kubot przesunął się z 88. na 86. miejsce w rankingu ATP World Tour. Liderem klasyfikacji jest Roger Federer. □

Apostolstwo Sióstr Nazaretanek



Działalność apostolska sióstr nazaretanek wpisana jest w sam cel powołania Zgromadzenia, określony przez Założycielkę, Błogosławioną Marię Franciszkę Siedliską, w Konstytucjach z 1887 r.: „Celem, dla którego istnieje to Zgromadzenie, jest współdziałanie z Chrystusem i Jego Kościołem, by Królestwo Miłości Boskiej, które Ten Syn Boży z nieba na ziemię przyniósł i które najprzód w Świętej Rodzinie z Nazaretu cudownie rozkwitło, wśród siebie i wśród innych, szczególnie zaś w rodzinach chrześcijańskich, zaszczepiać i szerzyć”.

Według bł. Założycielki apostolstwo nazaretanki wypytywa z jej głębokiej więzi z Bogiem, z zawartego z Nim przymierza miłości, o czym pisze w duchowym Dzienniku: „I tak mi się przedstawiło życie Nazaretu - życie miłości: na zewnątrz praca, obowiązek, oddanie się na wszystko, czego Pan Jezus wymaga..., ale tam, w głębi duszy, w życiu wewnętrznym, tam najściślejsze złączenie duszy z Panem Bogiem, miłość najczystsza, poświęcenie, ofiara ciągła, zapomnienie o sobie”.

Bożą miłość ma odkrywać nazaretanka najpierw w swoim życiu i, jak Jezus z Nazaretu, nieść ją do całego świata, aby Królestwo Boże, zaszczepione przez Boga w każdym człowieku, mogło rozwinąć się w nim i w całej ludzkiej rodzinie. W Konstytucjach Zgromadzenia czytamy: „Wierne charyzmatowi naszego Zgromadzenia, podejmujemy wysiłki, by ubogacać świat duchem Nazaretu. Mocą Chrystusowej miłości angażujemy się w różne formy działalności apostolskiej, której centrum stanowi rodzina”

Apostolstwo sióstr nazaretanek wyróżnia przede wszystkim służba rodzinie. Jest nią zarówno codzienna modlitwa za wszystkie rodziny świata, jak i praca w dziełach apostolskich, zwłaszcza w dziedzinie edukacji i wychowania. Prowadzimy przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i licea z internatami, a także świetlice środowiskowe i socjoterapeutyczne. Pracujemy w instytucjach Kościoła: kuriach i placówkach Caritas. Szczególnym rodzajem służby rodzinie jest służba życiu, którą podejmu-

jemy w domach dziecka, domach samotnej matki, domach matki i dziecka. Siostry są zaangażowane w katechizację dzieci i młodzieży, a także w prace parafialne, pełniąc postugę organistek, kancelistek, zakrystianek, niosąc pomoc chorym, biednym, potrzebującym.

Konstytucje Zgromadzenia motywują nasze postanie do rodziny: „Rozumiejąc, że święte i zdrowe rodziny są zaczynem przemiany i nawrócenia świata, w naszym apostolstwie oddajemy siebie i wykorzystujemy nasze możliwości dla promowania życia rodzinnego”.

Siostry Nazaretanki pracujące we Francji należą do prowincji Jezusa Dobrego Pasterza, która obejmuje Włochy, Anglię i Francję. Podobnie jak w innych częściach globu ziemskiego Siostry włączają się tu w nazaretanką misję, odpowiadając na potrzeby Kościoła i świata. Podejmują apostolstwo zarówno wśród emigracji polskiej, jak i wśród mieszkańców kraju zamieszkania. Czynią to przez modlitwę oraz pracę z dziećmi, młodzieżą i osobami starszymi.

We Francji pracują w Paryżu, Bagneux i Lourdes. W stolicy Francji prowadzą „Foyer Sainte Famille” – międzynarodowy dom studentek. W Bagneux: „Foyer Saint Maximilien Kolbe” – dom przeznaczony głównie dla polskich studentek. W Lourdes natomiast prowadzą „Dom Polskiej Misji Katolickiej we Francji”. Przy Zgromadzeniu we Francji działa prężnie Stowarzyszenie Rodzin Nazaretankich, poprzez które ludzie świeccy, zwłaszcza rodziny, uczą się żyć duchem Najświętszej Rodziny poprzez uczestniczenie w organizowanych dla nich przez Zgromadzenie dniach skupienia, rekollekcjach i różnego rodzaju spotkaniach. □

za www.nazaretanki.pl
opr. s. J. Korycińska



Skończyłam 45 lat. Dziś są moje urodziny.

Pani Mario!

Dziś są moje urodziny. Szczególny dzień refleksji. Skończyłam 45 lat. To w pewnym sensie połowa życia. Stawiam sobie pytanie o to, jak przeżyłam moje życie i jaką drogą pójść dalej. Czasem takim jest koniec roku i witanie Nowego Roku, ale tu przychodzą refleksje nad moimi 45 latami życia. Mogę powiedzieć, że z obiektywnego punktu widzenia powiodło mi się w życiu. Do Paryża przyjechałam na stypendium muzyczne. Miałam 18 lat i zapowiadałam się na dobrego wirtuoza. Z zapętem pobierałam nauki u mistrza, do którego zostałam przydzielona. Po kilku latach nauki poznałam Pierre'a. Pokochałam. Założyliśmy rodzinę. Mój mąż jest bliski ideału. Wiem, że bardzo mnie ceni, kocha naszą trójkę dzieci. Zarabia dobrze, dba o dom, jest bardzo zaradny, a ponadto jest zasobny w dobra rodzinne. Zapyta pani, w czym problem, dlaczego piszę list. Otóż z obiektywnego punktu widzenia patrząc, to tylko powinnam Panu Bogu dziękować za to, co otrzymałam od życia. Jednak ja, zamiast odczuwać wdzięczność, od pewnego czasu popadam w depresję i coraz głębszą rozpacz. Kiedy rano mąż wychodzi do pracy, a dzieci do swoich zajęć – są już prawie dorosłe i dobrze sobie radzą w życiu, ja zamykam się w domu i zanoszę płaczem. Targają mną tak głęboka rozpacz i beznadzieja, że już sobie z tym nie mogę poradzić. Ta moja stabilizacja rodzinna wydaje mi się jakąś płytką fikcją, a tak naprawdę to czuję, że niczego w życiu nie osiągnęłam, że nic sobą nie reprezentuję. Pomimo tego, że mąż okazuje mi uczucia i chwilami wierzę, że mu na mnie zależy, to jednak w głębi serca czuję, że to jest na pokaz, że ma mi za złe, że nie osiągnęłam sukcesu zawodowego, że się starzeję i tylko patrzeć, jak mi powie, że go zawiodłam, że niczego w życiu nie osiągnęłam, że nic nie jestem warta, że przynoszę tylko zawód szczególnie tym, którzy mnie kochają. O tym, jak jestem mało warta, na każdym kroku przypominają mi moi Rodzice. Przy każdym spotkaniu, a nawet w rozmowach telefonicznych, niby w podtekstach wytykają mi, że ich zawiodłam, że byłam najzdolniejsza w rodzinie, a zaniechałam swoją muzyczną edukację, że tyle inwestowali we mnie, abym się uczyła, a ja zamiast kariery artystycznej poświęciłam się życiu rodzinnemu. Przytaczają kariery moich przyjaciół w Polsce. Jest to dla mnie prawdziwy koszmar. Kiedy mąż wraca z pracy, domagam się od niego deklaracji uczuciowych i zadreżcam go moimi bezsensownymi

rozterkami. Czuje, że to wszystko nie ma sensu, bo mąż całą swoją postawą życiową i zaangażowaniem w rodzinę może być stawiany za wzór. Ja jednak ciągle uważam, że na miłość trzeba sobie zasłużyć, ciągle na nowo. Rodzice zawsze ode mnie bardzo dużo wymagali. Wiedziałam, że na ich miłość musiałam zawsze zasłużyć, np. postuszeństwem, dobrymi wynikami w nauce. Rodzice zawsze, przy każdej okazji, stawiają mnie jako wzór negatywny. Jestem katoliczką i w głębi serca wiem, że rodzina, mąż, dobre wychowanie dzieci to przecież wielka wartość. Ale jak się wyzwolić od kompleksów i poczucia winy, że zawiodłam moich Rodziców – z tym nie mogę sobie poradzić.

Pozdrawiam i proszę o kilka słów na temat moich rozterek

Katarzyna

Pani Katarzyno!

Problem wymaga rozważenia w dwóch aspektach. Po pierwsze jest Pani osobą obdarzoną wrażliwością muzyczną. Osoby o artystycznej wrażliwości, obojętnie jakiej dziedziny te zdolności dotyczą, mają inne widzenie rzeczywistości. Bardziej osobiście odbierają bodźce zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Czasami o takich osobach mówi się, że są nadwrażliwe. Niewątpliwie jest to pewien rodzaj zalety umysłu, kiedy czuje się i przeżywa świat głębiej i wrażliwiej. Choć nie jest z tym łatwiej żyć. Profesor Kazimierz Dąbrowski, światowej sławy psycholog i lekarz, wiele uwagi w swoich pracach poświęcał ludziom utalentowanym i nadwrażliwym. Poleciłabym Pani sięgnąć po jego książki, pt. *Trud istnienia* i *Dwie diagnozy*. Pomogą one Pani dokonać wglądu w swoją wrażliwą psychikę i zrozumieć pewne mechanizmy widzenia rzeczywistości oczami osoby szczególnie wrażliwej.

Osobna sprawa to problem Pani stosunku do Rodziców. Będzie truizmem, jeśli powiem, że rodzice zawsze pragną szczęścia swoich dzieci. Jednakże drogę wychowawczą, jaką postępują w procesie pedagogicznym, nie zawsze dobrze wybierają. Dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, akceptacji i miłości. Jednak musi to być miłość bezwarunkowa. Kiedy dziecko na miłość musi w jakiś sposób zasłużyć, spróstać stawianym przez rodziców wymaganiom, proces wychowawczy zaczyna się komplikować. Stawianie wymagań dzieciom, inspirowanie,

aby osiągało wyznaczone cele, w procesie wychowawczym jest konieczne, stawianie coraz wyższej poprzeczki też, ale dopingowanie dziecka do osiągnięcia celów i dobrych rezultatów nie może być warunkowane uczuciami. Dziecko nie może mieć świadomości, że będzie kochane tylko wtedy, jeśli spełniać będzie oczekiwania Rodziców. Ono pragnie być kochanym tylko dlatego, że JEST i ma do tego pełne prawo. Dziecko kochane warunkowo wiecznie będzie czuło się niespełnione, niezależnie od tego, co w życiu osiągnęło. Takie dzieci, nawet kiedy są już bardzo dorosłe, wciąż noszą w sercu niepokój i wizję, że kiedyś wreszcie zasłużą na akceptację, na miłość, ale na ogół wiecznie czują się niespełnieni. Odwołuje się Pani w liście do tego, co mówią Rodzice, mówi Pani o mężu, ale zabrakło mi, czego Pani oczekuje. Nie widzę akceptacji drogi, jaką Pani wybrała. Wartości, jakimi Pani kierunkowała się, podejmując swoje decyzje, są Pani wartościami. Są one ważne i piękne i to one powinny dawać Pani radość i siłę w przeżywaniu. Ma Pani pełną akceptację swego męża, to duże szczęście. Droga życiowa Pani Rodziców jest ich drogą. Pani wraz ze swoim mężem stworzyliście szczęśliwą rodzinę i trzeba to zaakceptować. Myślę, że o wszystkich rozterkach, które Panią trapią, warto szczerze rozmawiać z mężem, z pewnością on się nawet nie domyśla, jak bardzo Pani cierpi. Kiedy Pani z nim porozmawia, znajdzie Pani w nim oparcie i pełną miłość. Bezwarunkową! □

Maria Teresa Lui



ZAPROSZENIE NA OPŁATEK ZWIĄZKOWY BRACTW RÓŻAŃCOWYCH W LENS

30 stycznia 2010 r. w Lens w Sali Millenium o godzinie 14³⁰.

Prezeski organizacji są proszone o zgłoszenie udziału swoich członkiń telefonicznie u sekretarki Bractwa, pani Stanisławy Napory – 03 21 76 79 50 lub prezeski, pani Marii Kaźmierczak – 03 20 27 10 33.



Te Deum laudamus, Te Dominum confitemur...

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI

25-lecie kaplicy Tour de Lambres (Bruay-Miasto) 1984-2009



Z parafialnych kronik i różnych opracowań¹ o wspólnocie w Bruay-La-Buissière dowiadujemy się, że początków polskiego duszpasterstwa w tych okolicach należy szukać w latach dwudziestych XX wieku, kiedy to Francja potrzebowała rąk do pracy w kopalniach i wielu Polaków zgłaszało się i podejmowało pracę, by zapewnić sobie utrzymanie, zarobić trochę więcej pieniędzy, a po kilku latach wrócić do Ojczyzny. Gdy Polacy tu przybywali, mówili i myśleli sobie: „przez Francję do Ojczyzny”, lecz historia wielu z nich potoczyła się zgoła inaczej – pozostali, a ich dzieci i wnuki, które już we Francji się urodziły, z nowym krajem związały swoją przyszłość.

W nowych miejscach polscy emigranci zaczęli się organizować, chcieli żyć we

wspólnocie, toteż w wielu miejscowościach północnej Francji powstawały polskie kolonie, a nieco później różne polonijne organizacje i stowarzyszenia (często o charakterze religijnym i katolickim). I tak w Bruay-en-Artois powstała pierwsza większa wspólnota polska, której pierwszym duszpasterzem został ks. prałat Helenowski. Gromadziła się ona w kościele św. Barbary w Bruay (który niestety nie jest już miejscem kultu religijnego). Do tej świątyni, nie patrząc na warunki pogodowe czy przytyki sąsiadów, przybywali Polacy z całej okolicy: z Bruay i Divion, Houdain i Haillicourt. Na maj 1921 roku datuje się powstanie odrębnej „parafii” polskiej w Bruay z własnymi księgami metrykalnymi. Po dziesięciu

latach ta wspólnota naszych Rodaków doczekała się własnej kaplicy ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa przy placu Guynemer w Bruay. W kolejnych latach polskie kolonie w okolicy (Divion i Houdain) zbudowały własne miejsca kultu, gdzie do dziś sprawowane są niedzielne Msze Święte. Natomiast na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ta polonijna parafia kupiła Dom Polski w Bruay-Miasto (tzw. Tour de Lambres). Początkowo miało to być miejsce spotkań różnych organizacji polonijnych oraz nauczania katechizmu. Na początku 1984 roku wybuchł tu pożar, który poczynił dosyć poważne spustoszenia. Jednak parafianie wraz ze swoim duszpasterzem, ks. Romanem Podhorodeckim SChr, podjęli się wyremonto-

Opłatek parafii Concorde w Paryżu

Choć była to już 2 Niedziela Okresu Zwykłego, parafianie polskiego kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP w Paryżu spotkali się w podziemiach swojej świątyni, aby w serdecznej i miłej atmosferze przedłużyć radość przeżywania czasu Bożego Narodzenia. Inicjatorem świątecznego spotkania była Rada Parafialna, która wraz ze swym proboszczem, ks. dr Wacławem Szubertem, zaplanowała wspaniały wieczór, potączony ze śpiewaniem polskich kolęd i posiłkiem przygotowanym przez pracujące w parafii Siostry Sercanki. Jedynym powodem do smutku była zbyt mała powierzchnia lokalu, który był w stanie przyjąć jedynie 80-osobową grupę. Wierzimy jednak, że podobnych okazji do wspólnego biesiadowania będzie więcej, co pozwoli nam, duszpasterzom pracującym w polskiej parafii na Concorde, poznać bliżej całą naszą wspólnotę. □

ks. Adam Galikowski



fol. A. Galikowski

wania obiektu. Podczas prac remontowych dobudowano jeszcze jedno skrzydło i urządzono w nim kaplicę pod wezwaniem Opatrzności Bożej (La Divine Providence). 2 grudnia 1984 roku w tej kaplicy odprawiono pierwszą Mszę Świętą.

Po 25 latach chcemy Bogu podziękować za Jego łaski, za dar tego miejsca, gdzie możemy się z Nim spotykać i rozmawiać; chcemy dziękować, jak mówi tytuł kaplicy, za Jego Opatrzność, która nieustannie czuwa nad nami. Naszą wdzięczność i nasze uwielbienie wyraziliśmy, uczestnicząc w Eucharystii w Noc Bożego Narodzenia, jednocześnie prosząc, by Dobry Bóg, który przyszedł na świat, by go zbawić, wciąż wspierał nas swoim błogostawieństwem. W Ofiarę tej Mszy Świętej włączyliśmy naszego długoletniego duszpasterza, ks. Romana Podhorodeckiego SChr, który zmagał się z ciężką chorobą i przebywa w domu zakonnym Towarzystwa Chrystusowego w Ziębicach². Tej wspólnej modlitwie przewodził proboszcz parafialnej wspólnoty Bruay-La-Buissière, ks. Jan Katuża SChr, a homilię wygłosił ks. Tomasz Mikulak SChr, który obecnie na co dzień postępuje naszej maleńkiej owczarni Tour de Lambres. Homilista wskazał na istotę Świąt Bożego Narodzenia, pytał zgromadzonych, czy pamiętają, pamiątkę czego świętują i czym jest misterium Wcielenia. W końcu ks. Tomasz życzył wszystkim uczestniczącym, by Bóg rodził się w ich sercach, by je przemieniał, napętniał swoją miłością i łaską. Przy okazji naszego wspólnego święta nie możemy nie wspomnieć o organizatorce, s. M. Czesławie Filip CSSF, dzięki której nasz śpiew i nasza modlitwa jest taka żywa, a kaplica – „srebrna jubilatka”

– tak pięknie wygląda i jest świątecznie przystrojona.

Ten skromny jubileusz kaplicy to swoiste prelude do kolejnych rocznicowych i jubileuszowych uroczystości w naszej wspólnoty parafialnej. Albowiem w kolejnych latach czekają nas mniejsze i większe jubileusze: już w tym 2010 roku – 80-lecie kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bruay przy place Guynemer, w 2011 roku – 90-lecie naszej polonijnej parafii oraz złoty jubileusz kaplicy NMP Królowej Świata w Houdain. I te nasze jubileuszowe wydarzenia w parafii wpisują się w jubileusz 175-lecia istnienia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Niech te wszystkie rocznice uzdalniają nas do jeszcze większej wdzięczności wobec Boga, do składania Mu hołdu i uwielbienia, do codziennego wyśpiewywania hymnu „Te Deum laudamus, Te Dominum confitemur”, bo dzięki Bogu możemy się spotykać, modlić i śpiewać; to dzięki Jego Opatrzności jesteśmy otoczeni duszpasterką troską przez polskiego kaptana wspomaganego przez siostry zakonne.

Nasuwa się jednak i taka refleksja, że tutaj Polonia się starzeje, co widać po wzrastającej liczbie pogrzebów (ponad 100 rocznie) oraz niestety po zanikaniu polskiej mowy, na co ma wpływ wiele czynników i co jest całkiem naturalne w takim środowisku: większość z uczestniczących dzisiaj w uroczystościach religijnych jest urodzona już tu, we Francji, pojawiły się małżeństwa i rodziny polsko-francuskie, w końcu język francuski jest językiem urzędowym i używanym na co dzień. Dlatego i w naszym duszpasterstwie pojawił się język miejscowy, którego obecnie używa się przy udzielaniu sakramentu chrztu,

błogostawieniu związków małżeńskich czy prowadzeniu zajęć katechizacyjnych, które wciąż odbywają się w naszej kaplicy Tour de Lambres; pojawia się on również w liturgii Mszy Świętej. Obecność jednak polskiego kaptana czy siostry zakonnej jest wciąż potrzebna, toteż chcemy wspierać naszych duszpasterzy i siostry



modlitwą. I do modlitwy za kaptanów, osoby konsekrowane, jak i o nowe powołania do służby Bożej, zachęcamy wszystkich...

Uczestnik

1. Na przykład artykuł ks. Antoniego Adamskiego SChr z Biuletynu parafialnego na jubileusz 50-lecia parafii czy opracowania ostatniego czasu: J. Malecki, *Notice historique. Chapelle du Sacré Cœur de Bruay-la-Buissière, Journées du Patrimoine 15 et 16 septembre 2007, Année de Pologne en Pas-de-Calais*; C. W., *Chapelle du Sacré Cœur: symbole la «Petite Rome» polonaise, „La Voix du Nord” z 2.04.2008.*
2. Późnym wieczorem, w niedzielę 10 stycznia 2010 roku, ks. Roman odszedł po wieczną nagrodę do Pana. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w czwartek 14 stycznia w Ziębicach.

Compte rendu de la journée du 3 janvier 2010

L'abbaye de Cendras (Gard) date du IX^e siècle et son histoire a connu plusieurs destructions et reconstructions.

Or, cette abbaye est maintenant très liée à la communauté polonaise.

En effet, ce sont les polonais, venus dans les années 20 pour travailler à la mine, qui ont redonné à l'église sa vocation, alors que ce bâtiment n'était plus qu'une étable.

Et l'on peut ainsi voir dans une nef de cette église une reproduction de la vierge noire de Czestochowa, un étendard... ainsi que deux tableaux évoquant la mine.

La messe de l'Épiphanie a été célébrée par Mgr Gawron, vice-recteur de la Mission Catholique Polonaise et le père A. Jozefaciuk, curé à Ganges, dans l'Hérault, et aumônier des Polonais de la région.

Après la cérémonie religieuse, l'assemblée s'est retrouvée dans la salle commu-

nale pour «oplatek» et pour un moment de convivialité.

Polonais et Français, de Bédarrides (Vaucluse), de Bagnols sur Cèze, de Brignon, de Nîmes, de Génolhac, d'Aubenac et d'Alès ont ainsi pu apprécier le bigos préparé par l'équipe alsacienne tandis que les desserts, apportés, non pas par les rois mages, mais par les pâtisseries du groupe, ont trouvé beaucoup d'amateurs.

Et, comme l'homme ne vit pas que de pain, Mgr Gawron a évoqué les nourritures spirituelles en précisant le rôle de la Mission Catholique qui fêtera bientôt ses 175 ans, et l'importance de la culture polonaise.

Ces moments forts n'auraient pas pu avoir lieu sans la confiance de la paroisse française de Cendras, et le soutien de la mairie de Cendras qui met la salle communale à la disposition du groupe.

Bernard Vayssade





Spotkanie opłatkowe

Jak co roku Studium Filozoficzno-Etyczno-Spoteczne, razem z Instytutem Filozoficznym w Paryżu, zorganizowało w Polskim Seminarium Duchownym w Paryżu, 15 stycznia 2010, spotkanie opłatkowe. Zaproszeni na nie zostali wszyscy aktualni i byli studenci.

Wieczór ten rozpoczęto słowem wprowadzającym, zapowiedzią programu i powitaniem miłych Gości. W tym roku uroczystość zaszczytli swą obecnością: p. Mikołaj Kwiatkowski – konsul generalny RP, ks. Henryk Szulborski – wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. dr Józef Grzywaczewski – rektor Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, p. Jan Konieczny – sekre-

tarz Federacji Polonii Francuskiej, twórca i organizator tychże studiów paryskich z ramienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, p. prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz. Powitano także wszystkich obecnych studentów i artystów, którzy ubogacili wieczór swymi występami.

Następnie były przemówienia. Swe życzenia wyrazili: pan konsul Mikołaj Kwiatkowski, pan Jan Konieczny, ks. Henryk Szulborski – wicerektor PMK, ks. dr Józef Grzywaczewski – rektor Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, pan prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz – profesor kul.

Ks. dr Wacław Szubert przybliżył aktualnie narzucaną sytuację kulturową, w której odbywają się nasze studia pary-

skie. Kulturę współczesną określa się takimi pojęciami jak: liberalizm, laicyzacja, postmodernizm – wszystkie wyznające materializm i ateizm. Rozróżniamy liberalizm polityczny z takimi założeniami jak: autonomia podmiotu czy neutralność państwa, jak i liberalizm ekonomiczny, ze swoistym rozumieniem kapitału czy pracy ludzkiej. Laicyzm, ten wojujący, od czasów wieku Oświecenia, poprzez rewolucję francuską, czy ustawodawstwo z 1905 r., był antyreligią skierowaną głównie przeciw chrześcijaństwu. Dzisiaj, po doświadczeniu ekspansji islamu, powstała nowa forma laicyzmu, zwana współczesnym neolaicyzmem, którego ataki już nie są skierowane wprost przeciw religii, lecz przeciw moralności chrześcijańskiej, stąd narzucany konsumpcjonizm, hedonizm. Wszystkim formom „duchowości” przeciwstawia się nie jakąkolwiek sakralną transcendencję, ale „supermarket”, dobrobyt, wakacje, internet. Uogólniając, można powiedzieć, że czyni się wszystko, by „uekonomizować” mentalność współczesnego człowieka; odmawia się prawa istnienia wszelkim zakorzenieniom (rodzinnym, narodowym); odmawia się tworzenia praw nie godzących się z konsumpcją mas; odmawia się prawa istnienia jakichkolwiek zakazów czy nakazów moralnych. Chce się w tym wojującym laicyzmie rozmyć religię w jakimś ogólnym hedonizmie. We Francji szczególnie obserwujemy tę ideologię laicką pragnącą wytworzenie tzw. „ja” zmondializowanego, odznaczającego się trzema cechami: 1. „ja” zmondializowane to ja myślące, myślące samo przez siebie, niezależne od wszelkich autorytetów,



KATECHEZA

Biskup

1. W zwyczajny rytm życia każdej parafii wpisuje się co pewien czas postęga biskupa. Przeprowadza w niej on wizytację kanoniczną, udziela sakramentu bierzmowania, konsekruje kościół czy kaplicę. Te czynności są ściśle związane z jego postugą i to właśnie on udziela dóbr duchowych, które zostały powierzone jego władzy. Obecność biskupa w parafii uświadamia wiernym, że są częścią Kościoła diecezjalnego powierzoną Jego pasterskiej trosce.

2. Kim jest biskup w Kościele? Najkrótsza odpowiedź brzmi, że jest następcą apostołów. Apostołowie zaś to uczniowie powołani w sposób szczególny przez Jezusa, tworzący kolegium Dwunastu. Opis ich powołania i katalog imion podają Ewangelisti: św. Mateusz, św. Marek i św. Łukasz. Liczba 12 jest świadomym nawiązaniem do dwunastu pokoleń izraelskich, które stanowiły fundament Ludu Bożego Starego Testamentu. Dwunastu Apostołów to fundament nowego Ludu Bożego. Chrystus wystąpił ich na świat, aby, napełnieni mocą Ducha Świętego, głosili Ewangelię i gromadząc wszystkie ludy w jednym Kościele, uświęcali je i kierowali nimi. By ten urząd posługiwania przetrwał do końca świata, Apostołowie wybrali sobie pomocników i przez nałożenie rąk przekazali im dar Ducha Świętego otrzymany od Chrystusa, udzielając im pełni sakramentu święceń. W ten sposób z pokolenia na pokolenie przechodziła pierwotna tradycja przez nieprzerwane następstwo biskupów, a dzieło zbawienia trwa i rozwija się aż do naszych czasów. Zachowana w ten sposób ciągłość przekazywania apostołowskiej postugi nazywa się sukcesją apostołską.

3. Wraz z tym szczególnym darem powierzona została biskupowi potrójna

władza: nauczania, uświęcania i rządzenia. Władza nauczania polega na nieustannym i wytrwałym obowiązku głoszenia Dobrej Nowiny oraz na trosce o zachowanie czystości przekazu Ewangelii. Znakiem tego jest pierścień biskupi zakładany w momencie święceń i towarzyszące słowa: *Przyjmij pierścień, znak wierności i zachowaj nienaruszoną wiarę. Strzeż od skażenia Bożą Oblubienicę, to jest Kościół święty.* „Dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazanej przez Apostołów, sam Chrystus, który jest prawdą, zechciał udzielić swojemu Kościołowi uczestnictwa w swojej nieomyślności” (KKK 88g). Do wypełniania tej służby udzielił On pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności (por. KKK 89g). Biskup spełnia władzę nauczania, gdy zleca kapłanom oraz odpowiednio przygotowanym do tego katechetom świeckim i zakonnym misję przepowiadania Ewangelii i chrześcijańskiego wychowania (por. KKK 888).

Władza uświęcania związana jest z udzielaniem sakramentów, modlitwą, pracą, postugą Słowa oraz osobistym przykładem, poprzez który biskup prowadzi wiernych do źródła życia Bożego, życia w zjednoczeniu z Chrystusem. Symbolizuje to mitra. Otrzymując ją, biskup słyszy słowa: *Przyjmij mitrę i niech jaśnieje w tobie blask świętości, a gdy ukaże się Najwyższy Pasterz, niech ci da w nagrodę niewiedzący wieniec chwasty.* Postęga każdego księdza w parafii jest udziałem we władzy uświęcania sprawowanej przez biskupa. Dzieje się to mocą sakramentu kapłaństwa otrzymanego od biskupa oraz skierowania do konkretnej parafii (por. KKK 893).

Ostatnim wymiarem postugi biskupa jest władza pasterzowania. „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami, jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swego

dysponujące absolutną autonomią. 2. „ja” zmondializowane to „ja” aktywne, zadawalające się sobą, korzystające do maksimum ze swoich sił fizycznych, emocjonalnych w użyciu przyjemności. 3. „ja” zmondializowane to „ja” pragnące posiadać. Posiadanie (najczęściej w formie monetarnej) jest w jego oczach najwyższym dobrem.

Wobec tej dominującej formy kultury istnieje ogromna potrzeba ludzi ukazujących pełną prawdę o człowieku, o jego życiu społecznym itd. Dzięki Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu, szczególnie jego Wydziałowi Filozoficznemu, utworzone w Paryżu Studium Filozoficzno-Etyczno-Spoleczne dało i nadal daje podstawy do takiego rozeznania, by rodzili się ludzie na miarę czasów, którzy podjęliby wyzwania współczesności. Ukazane zostały dwie propozycje konkretyzujące powyższe życzenie: 1. Organizowanie spotkań nieformalnych, ale tematycznych – wokół „gorących” tematów dzisiaj dyskutowanych, by następnie podjąć różne prace badawcze w ramach Instytutu Filozofii Klasycznej – czy to prace magisterskie, doktorskie, artykuły – które można by umieszczać w „Wykładach paryskich” wydawanych przez nasz ośrodek; 2. Włączenie się w prace Rady Parafialnej odnośnie formacji dzieci, młodzieży, małżeństw, osób starszych, ludzi poszczególnych zawodów itd. Istnieje ogromna potrzeba liderów, którzy weszliby później (wg życzenia ks. Rektora РКК) do Rady Misji, czy – szerzej – do Polskiej Duszpasterskiej Rady Europejskiej. I na końcu wyrażone serdeczne życzenie, by znaleźli się ludzie odpowiedzialni (szczególnie ze środowiska Studium Filozoficzno-Etyczno-Spolecznego), którzy w imię chrześcijaństwa podjęliby wyzwania naszego czasu.

Następnie była modlitwa i wspólne dzielenie się opłatkiem oraz składanie sobie życzeń. Wystąpili też artyści: p. Bartłomiej Duś – saksofonista, student konserwatorium w Wersalu, oraz M. Joseph Bou Absi – Libańczyk, śpiewak, student konserwatorium w Boulogne, przy akompaniamencie p. Beaty Krowickiej. Było także wspólne śpiewanie kolęd, zdjęcie pamiątkowe i wszyscy zostali zaproszeni do tradycyjnego aperitif. Uczestnicy wyrażali jednomyślnie doniosłość takich spotkań dla pogłębienia więzi osobistych i tworzenia zjednoczonego środowiska intelektualnego. □

ks. Wacław Szubert

na niedzielę 7 lutego

autorytetu i władzy świętej, którą powinni jednak sprawować w sposób budujący, w duchu służby, który jest duchem ich Mistrza” (KKK 894). Tę prawdę oznacza pastorat. Otrzymując go w czasie święceń, biskup słyszy: *Przyjmij pastorat, znak urzędu pasterskiego posługiwania i czuwaj nad całą owczarnią, nad którą Duch Święty ustanowił cię biskupem, abyś kierował Kościołem Bożym.* Jego pasterska władza jest służbą jedności i miłości na rzecz tej wspólnoty.

Już od początków dziejów Kościoła otaczano szczególnym szacunkiem biskupa, co podkreślało wyjątkowość jego posądnictwa zleconego mu przez Chrystusa. Święty Ignacy Antiocheński, bezpośredni uczeń świętego Jana Apostoła, w liście do mieszkańców Smyrny pisał: „Wszyscy idźcie za biskupem jak Jezus Chrystus za Ojcem, a za waszymi kapłanami jak za Apostołami; szanujcie diakonów jak przykazania Boże. Niech nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa” (KKK 896). 4. Zapamiętajmy: Biskupi z ustanowienia Bożego są następcami Apostołów, widzialnym źródłem i fundamentem jedności w Kościele partykularnym. (...) Pełnią misję autentycznego nauczania wiary, sprawowania kultu Bożego, przede wszystkim Eucharystii i rządzenia swoimi Kościołami jako prawdziwi pasterze. Do ich funkcji należy także troska o wszystkie Kościoły razem z papieżem i pod jego zwierzchnictwem (KKK 938 – 939). □

biskup Roman Marcinkowski

A retenir : Les évêques établis par Dieu sont successeurs des Apôtres, source visible et fondement de l'unité dans leurs Églises particulières. Ils assurent la mission de l'enseignement authentique de la foi, de la célébration du culte divin, surtout de l'Eucharistie, et du gouvernement de leurs Églises, en vrais pasteurs. A leur charge appartient aussi le souci de toutes les Églises, avec le Pape et sous sa conduite (CEC 938-939).

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRZDZIA

Mr Stanisław BARTNIK – Firminy	100 €
Mr Henryk GASPEROWICZ – Lille	100 €
Mme Jolanta GRYGOWSKI – Beaugueay	150 €
Mme Marianne LEWANDOWICZ – Bruay la Buisserie	25 €
Mr Edward MALISZEWSKI – Paris	50 €
Mme Władysława SZWEITZER – Mulhouse	100 €
Mme Bronisława NAPIERAŁA – Ecaillon	50 €

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268 – 75 N PARIS

GŁOS KATOLICKI

PRZYJACIELE



Mr Stanisław POPIELSKI	70 €
Mr Joseph KASPRZAK	70 €
SOEURS FRANCISCAINES	80 €
Mr Franciszek STEPIEN	74 €
Mr Victoria MYTYCH	70 €
Mr Paweł POREMBSKI	120 €
Mme Lidia STĘPIEN	100 €

Dalsza część listy Przyjaciół, będzie ukazywać się w kolejnych numerach

Czytelnikom, którzy w: pier. ją Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

xxx-lecie powstania wielkiego ruchu społecznego



Zwycięstwo Solidarności i upadek sowieckiego imperium byłyby znacznie trudniejsze, gdyby nie pomoc wielu ludzi dobrej woli z całego świata. To oni w latach 80. organizowali ofiarnie działające komitety wsparcia Solidarności i – szerzej – opozycji demokratycznej w Polsce. Z całego świata docierała do nas pomoc charytatywna, przesyłane były pieniądze, sprzęt medyczny, poligraficzny i radiowy.

Europejskie Centrum Solidarności, w xxx-lecie powstania wielkiego ruchu społecznego, chcąc podziękować wszystkim obywatelom, którzy wspomagali Polskę w jej trudnej walce o wolność i demokrację, postanowiło ustanowić specjalny Medal Wdzięczności.

Jego kapitułę stanowią: Lech Wałęsa – przewodniczący, Bogdan Borusewicz (Marszałek Senatu), Jerzy Borowczak (Europejskie Centrum Solidarności), Zbigniew Bujak (Mazowsze), Mirosław Chojecki (koordynator pomocy sprzętowej zza granicy), Władysław Frasnikiuk (Dolny Śląsk), Tadeusz Jedynek (Górny Śląsk), Stefan Jurczak (Małopolska), Bogdan Lis (Gdańsk), Andrzej Milczanowski (Pomorze Zachodnie), Janusz Pałubicki (Wielkopolska), Jan Rulewski (Bydgoszcz), Grażyna Staniszevska (Podbeskidzie), Danuta Winiarska-Kuroń (Region-Środkowo Wschodni).

Kandydatów do uhonorowania tym medalem wraz z uzasadnieniem wyboru prosimy zgłaszać do Europejskiego Centrum Solidarności na adres e-mail: medal@ecs.gda.pl do 31 marca 2010 (o szczegółowe informacje a także formularz zgłoszeniowy proszę się zwracać do Europejskiego Centrum Solidarności – ul. Doki 1, 80-958 Gdańsk; tel. 0048 (58) 768 23 16, fax: 0048 (58) 767 79 78; strona internetowa: www.ecs.gda.pl), wówczas Medal Wdzięczności dotrze do rąk odznaczonych jeszcze w sierpniu, 30 lat po narodzinach ruchu, który przyniósł Polsce wolność.

Dyrektor Europejskiego Centrum Solidarności
Maciej Zięba OP

Europejskie Centrum Solidarności – ul. Doki 1, 80-958 Gdańsk; tel. 0048 (58) 768 23 16, fax: 0048 (58) 767 79 78; strona internetowa: www.ecs.gda.pl

zespół
Accord tel: 06 24 45 16 66



Oprawa muzyczna imprez: wesela, zabawy, bankiety

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Institut privé France-Europe Connexion
établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

IFEC **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!
Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M Olympiades)
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.
Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

Poradnia Psychologiczna
przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

Firma Castor - Profil

Proponuje stanowisko: **pracownik wykwalifikowany.**
Sektor: budownictwo – wykończeniówka (mała murarka, montaż z płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana).
Wymagane: świadectwo ukończenia szkoły budowlanej lub udokumentowane 2 lata doświadczenia.
Kontrakt pracy: na czas nieokreślony – 39 godzin tygodniowo.
Wynagrodzenie miesięczne brutto: **1800 €** + premie uznaniowe.
Kontakt: Jerzy Gawel – tel. 06 29 51 39 56.

Gorączką sobotniej nocy...

Już wkrótce na paryskim parkiecie!
Komitet Organizacyjny PZK zaprasza na
doroczny walentynkowy

Bal Karnawałowy

„prawdziwa” orkiestra, bigos i inne polskie przysmaki

Sobota 13 lutego, godz. 19⁰⁰-2⁰⁰ | **miejsce:** podziemia kościoła St Paul; 55, bd Emile Zola w Nanterre | **Cena:** 15 €/osoba (koktajl wliczony; bezkonsumpcji)

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: PMK, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris z dopiskiem „PZK-BAL” oraz z zaliczką 10 € | Czeki prosimy wypełnić na „PZK” | Więcej informacji: **06 66 03 42 90, 01 43 60 53 62** lub indykas@free.fr

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**
Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.**

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.



Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II organizuje
kurs języka angielskiego dla początkujących
Zajęcia rozpoczną się od 1 lutego 2010 i będą odbywać się
w salce przy kościele polskim przy placu Concorde

Szczegółowe informacje w sekretariacie Studium:
236 bis, rue Saint Honoré; tel. 01 42 60 66 58
wtorki i środy 9.00-12.30, czwartki i piątki 16.00-19.00

PORADNIA PSYCHOLOGICZNA

przyjmuje dzieci, młodzież, dorosłych
w języku polskim lub francuskim

Specjalizacja: **konflikty osobiste, rodzinne,
depresja, problemy adaptacji**

T. 06 77 50 07 61 (po 19h), Porte de Champerret; Paris XVII

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.
Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.
Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.

• Tel. 0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „ustugi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („ustugi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr)

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADPARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu

www.sindbad.pl

Usługi hydrauliczne

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: mgonski@awp.pl

École Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studiaZajęcia wieczorne i sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;
- status studenta - prawo do pracy -ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY
Nowe przyjęcia w styczniu 2010

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikacyjnych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**RESTAURANT POLONAIS**
SALLE CLIMATISÉEHeures d'ouverture :
du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.
Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..Place Maurice Barrès - 75001 Paris
Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27
www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. **Możliwość fakturowania.**
T. 06.66.04.16.67

- ♦ Przeprowadzki, dowóz materiałów - 50 €, wywóz gruzu - 110 €, pół kamiona - 60 €: Mercedes Sprinter.
T. 06.18.05.04.95

WARSZTAT SAMOCHODOWYUsługi w zakresie
mechaniki i blacharki

tel. 01 48 33 80 15

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow, odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm [DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac nacisnij dowolny klawisz
lub zadzwon: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62**BIURO TŁUMACZEŃ**
W. A. KOCZOROWSKITłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**
INFORMACJE PRAWNE**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,**
ekspert sądowy

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe itp. we Francji i w Polsce*** USŁUGI FRYZJERSKIE**

damsko - męskie

06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

- * **Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!**
Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.
Tel. fran. 06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl
tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUETygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)N° 5 (2351): 31.1.2010
Commission paritaire N°: 0510 G 86630;
ISSN: 1279-953XWydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 20.1.2010

Informacja o prenumeracie na stronie 22.

KONCERT KOLEŃ

niedziela
31
stycznia
2010

w wykonaniu
Chóru

GAUDE MATER POLONIA



parafii polskiej
Wniebowzięcia NMP
w Paryżu 1
w niedzielę,
31 stycznia 2010
o **godz. 17:00**
w kościele polskim
263 bis, rue Saint Honoré

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II oraz
Stowarzyszenie Przyjaciół Filozofii Klasycznej zaprasza na wykład:

BEZPIECZEŃSTWO CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

w ramach wykładów otwartych z cyklu: „Prawda bliska życiu”,
który zostanie wygłoszony przez **dr Pawła Gondka**

Sobota 6 lutego 2010 r. godzina 19:00, Seminarium Polskie
w Issy-les-Moulineaux; 11, rue Jules Guesde, M° Mairie d'Issy (12)



ZAKOPANE
6-14 marca
2010

Serdecznie zapraszamy naszych Rodaków z całego
świata do udziału w
VIII Światowych Zimowych
Igrzyskach Polonijnych - Zakopane 2010

www.igrzyskapolonijnezakopane.pl



**STOWARZYSZENIE
ŚW. WINCENTEGO À PAULO**
- grupa polska

serdecznie zaprasza na coroczną
ventę (wyprzedaż)
połączoną z degustacją polskich domowych
przysmaków.

27 i 28 lutego 2010, w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰
w salach przy parafii św. Genowefy; 18, rue Claude
Lorrain (Paryż XVI, m° Exelexmans).

**Dochód z wenty przeznaczony jest na cele
dobroczynne.**

Prosimy o liczne przybycie z rodzinami i znajomymi,
by wspomóc naszą akcją charytatywną



Jeśli uważasz, że masz problem
z **ALKOHOLEM**,
alkohol kieruje Twoim życiem,

**PRZYJDŹ NA SPOTKANIE
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW**

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą
mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie
alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem
doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać
swój problem - alkohol.

**Spotkania AA odbywają się
w każdy WTOREK w godz. 20.00-21.30**
przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalmans).

Anonimowość jest podstawową zasadą
ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



Stowarzyszenie Rodzin Polskich
i Polsko-Francuskich **VITA** organizuje

KONKURS PIOSENKI POLSKIEJ

o tematyce
patriotycznej
i religijnej

który odbędzie się
w dniu **13 lutego 2010** roku o godzinie 16
w Sali Biblioteki na IV piętrze
w Domu Kombatanta - 20, rue Legendre

Nasi artyści zaprezentują się w trzech kategoriach:
> dla dzieci od 3 do 8 lat
> dla młodzieży od 8 do 14 lat
> dla dorosłych

Zgłoszenia do konkursu oraz bilety w cenie 5 € od rodzi-
ny można nabyć:

u pani **Bogumili Leśniak** (06 11 99 34 23)
u pani **Jadwigi Stochmal** (06 19 32 69 91),

Jeżeli nie posiadasz akompaniamentu powiedz nam, a my o resztę zadamy.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- Pierwsza prenumerata
 Odnowienie/Renouvellement
 Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €)
 Przyjaciele „Głosu Katolickiego” (69,60 €)

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

1 lutego – 7 lutego

PONIEDZIAŁEK**1 lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Kwadrans po ósmej
8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Jedyńkowe Przed-
szkole 9¹⁵ My Wy Oni – magazyn 9⁴⁵ Daniel
i konie – dokument 10³⁵ Potęga funduszy 10⁴⁵
Siostry – serial 11³⁰ Plebania – telenowela
12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵
Tam, gdzie biją polskie serca – reportaż 13¹⁰
M jak miłość – serial 14⁰⁰ Doktor Ewa – serial
14⁴⁵ Forum 15³⁰ Piosenki z boku 16⁰⁰ My
Wy Oni – magazyn 16³⁰ Zacisze gwiazd 17⁰⁰
Teleexpress 17¹⁵ Jedyńkowe Przedszkole 17⁴⁵
Słownik polsko polski – o kulturze języka pol-
skiego 18¹⁰ Smaki polskie – magazyn 18²⁰ Naj-
lepszy z najlepszych – teleturniej 18⁵⁰ Pleba-
nia – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wia-
domości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁰ Klan
– telenowela 20⁴⁵ Świadkowie nieznanymi histo-
rii – program publicystyczny 21¹⁵ Barwy szczę-
ścia – serial 21⁴⁵ Hokej na lodzie 23³⁰ Forum
0¹⁵ Serwis 0²⁵ Pogoda 0³⁰ Słownik polsko-pol-
ski – o kulturze języka polskiego 0⁵⁵ Pleba-
nia – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK**2 lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Kwadrans po ósmej
8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Domisie 9²⁰ Maga-
zyn Medyczny 9³⁵ Najlepszy z najlepszych
– teleturniej 10⁰⁰ Polskie Korzenie – felieton
10¹⁵ Misja Gryf – magazyn 10⁴⁰ Dom nad
rozlewiskiem – serial 11³⁰ Plebania – teleno-
wela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan – telenowela
12³⁵ Świadkowie nieznanymi historii – program
publicystyczny 13⁰⁵ Barwy szczęścia – serial
13³⁰ Warto rozmawiać 14²⁰ Hokej na lodzie
16¹⁰ Saga rodów – magazyn 16³⁰ Maktowicz
w podróży – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵
Domisie 17⁴⁵ Wielka Gra na bis (2) 18⁵⁰ Ple-
bania – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wia-
domości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁰ Klan
– telenowela 20⁴⁵ Miejsca Przekłete – doku-
ment 21¹⁰ Barwy szczęścia – serial 21⁴⁰ Wil-
noteka – magazyn 21⁵⁵ Dziennik pilota Góry
– dokument 22²⁵ Sprint przez historię Przemys-
ława Babiarza – magazyn 22⁵⁰ Saga rodów
– magazyn 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis
0¹⁰ Pogoda 0¹² Maktowicz w podróży – maga-
zyn 0³⁵ Magazyn Medyczny 0⁵⁰ Plebania –
telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA**3 lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Kwadrans po ósmej
8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Jedyńczecka 9¹⁵ Labo-
ratorium XXI wieku 9⁴⁰ Alchemia zdrowia i urody
– magazyn 10⁰⁰ Made in Poland – teleturniej
10³⁰ La Divina 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi 11¹⁰

Zaproszenie – Z Ziemi pod ziemię 11³⁰ Pleba-
nia – telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan
– telenowela 12³⁵ Miejsca Przekłete – dokument
13⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 13³⁰ Tomasz Lis na
żywo 14²⁵ XI Mazurska Noc Kabaretowa 2009
15⁰⁵ Potęga funduszy 15¹⁵ Sprint przez historię
Przemysława Babiarza – magazyn 15⁴⁰ Dzien-
nik pilota Góry – dokument 16⁰⁵ Studio Polo-
nia 16²⁰ Wilnoteka – magazyn 16³⁵ Podróżnik
17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedyńczecka 17⁴⁵ Hur-
townia książek – magazyn 18⁰⁵ Polska z bocz-
nej drogi 18²⁰ Dzika Polska – serial 18⁵⁰ Pleba-
nia – telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wia-
domości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan –
telenowela 20⁴⁵ Tydzień Polski – magazyn 21¹⁵
Łączy nas Polska – Między Odrą a Renem 21³⁵
Barwy szczęścia – serial 22⁰⁵ Chemia – doku-
ment 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰
Pogoda 0¹³ Dzika Polska – serial 0³⁵ Szansa
na życie – magazyn dla seniorów 0⁵⁰ Plebania
– telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK**4 lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Kwadrans po ósmej
8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Budzik 9¹⁵ W kra-
inie władcy smoków – serial 9⁴⁵ Raj – magazyn
10¹⁵ Skarby nieodkryte – program edukacyjny
10⁴⁰ Rozmowy istotne 11¹⁰ Pomorskie krajo-
brazy 11³⁰ Plebania – telenowela 12⁰⁰ Wia-
domości 12¹⁰ Klan – telenowela 12³⁵ Tydzień Pol-
ski – magazyn 13⁰⁵ Łączy nas Polska – Między
Odrą a Renem 13²⁵ Barwy szczęścia – serial
13⁵⁵ Chemia – dokumentalny 14⁵⁵ Potęga fun-
duszy 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵
Monaster w Zwierkach – reportaż 16⁰⁰ Raj – maga-
zyn 16³⁰ Wojciech Cejrowski – reportaż 17⁰⁰
Teleexpress 17²⁰ Budzik 17⁴⁰ Moliki książkowe
– magazyn 17⁵⁵ Rozmowy istotne 18²⁵ Pomor-
skie krajobrazy 18⁵⁰ Plebania – telenowela 19¹⁵
Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰
Pogoda 20²⁰ Klan – telenowela 20⁴⁵ Z daleka
a z bliska 21²⁵ Egzamin z życia – serial 22¹⁵
Dekalog po Dekalogu – dokument 22⁴⁰ Pitbull
– serial 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia
24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁵ Made in Poland
– teleturniej 0⁴⁰ Potęga funduszy 0⁵⁰ Plebania
– telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK**5 lutego**

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁵ Kwadrans po ósmej
8²⁵ Kawa czy herbata? 8⁵⁰ Ala i As – dla dzieci
9¹⁵ W krainie władcy smoków – serial 9⁴⁵ Świa-
towiec – magazyn 10¹⁰ Mikołaja Iwanowa Przy-
padki na Wschodzie – reportaż 10³⁵ Szansa na
Sukces 11³⁰ Plebania 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
Klan – telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska

13²⁰ Egzamin z życia – serial 14⁰⁵ Hity sate-
lity 14²⁵ Dekalog po Dekalogu – dokument 14⁵⁰
Zagadkowa blondynka – widowisko 15⁵⁰ Pro-
gram rozrywkowy 16²⁵ Portrety twórców – repor-
taż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As – dla dzieci
17⁴⁰ Reportaż 18⁰⁵ Mikołaja Iwanowa Przy-
padki na Wschodzie – reportaż 18³⁰ Hity sate-
lity 18⁴⁵ Plebania – telenowela 19¹⁵ Dobra-
nocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda
20¹⁵ Klan – telenowela 20⁴⁰ Wideoteka doros-
tego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe – serial
22⁰⁵ Koniec starych czasów – komedia 24⁰⁰ Ser-
wis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁴ Skarby nieodkryte – program
edukacyjny 0³⁵ Program rozrywkowy 0⁵⁰ Pleba-
nia – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA**6 lutego**

6⁰⁰ Plebania (5) – telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy
8³⁰ Pamiętaj o mnie 8⁴⁵ Na weekend – maga-
zyn 9⁰⁰ Tam, gdzie spadają gwiazdy – serial 9³⁰
Maktowicz w podróży – magazyn 10⁰⁰ Wide-
oteka dorosłego człowieka 10³⁰ Dzika Pol-
ska – serial 11⁰⁰ Złotopolscy – telenowela 11³⁰
Wojciech Cejrowski – reportaż 12⁰⁰ Wiadomości
12¹⁰ Wielka Gra na bis (2) 13¹⁵ Na dobre i na
złe – serial 14⁰⁵ Studio Polonia 14²⁰ Hurtownia
książek – magazyn 14⁴⁰ Made in Poland – tele-
turniej 15¹⁰ Siostry – serial 16⁰⁰ Śniadanie na
podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17⁰⁵ Pamiętaj
o mnie 17²⁰ Ręka fryzjera – dokument 18²⁵ M jak
miłość – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości
19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Dom nad rozlewi-
skiem – serial 21⁰⁵ Popioły – dramat 22⁵⁰ Pro-
gram rozrywkowy 23⁴⁰ Na weekend – magazyn
24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0³⁰ M jak
miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA**7 lutego**

6⁰⁰ Klan (5) – telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na pod-
wieczorek 8⁵⁰ M jak miłość – serial 9³⁵ Ziarno
– magazyn 10⁰⁰ Milusiaki – serial 10²⁰ Słow-
nik polsko-polski 10⁴⁵ Złotopolscy – telenowela
11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Zacisze gwiazd 12⁰⁰
Anioł Pański 12⁵⁰ Kronika waw.pl 13⁰⁰ Msza św.
– kościół Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Mich-
niowcu 14¹⁵ Królowie śródmieścia – serial 15²⁵
Doktor Niewo – reportaż 16⁰⁰ Skarby nieod-
kryte – program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵
Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamię-
taj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak
miłość – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wia-
domości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Sfora – serial
21¹⁰ Zagadkowa blondynka – widowisko 22⁰⁰
Program rozrywkowy 22³⁰ Czas dla kibica – Sport
24⁰⁰ M jak miłość – serial 0⁴⁵ Ziarno – magazyn
1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości □



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU**Grażyna Lubicz Fernandes**

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU



Marsz dla Życia

str. 2

fol. S. Szajdowiak

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

100%
PEŁNA SATYSFACJA
Z SERWISU KARTY

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€		MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800*	min
GSM Polska	300*	min
Niemcy	1250*	min
USA+GSM	1500*	min
Włochy	1000*	min
Anglia	1500*	min
Kanada+GSM	1500*	min
Francja	1250*	min
GSM Francja	111*	min

RCS Paris 048 227 203

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00-08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00-19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com